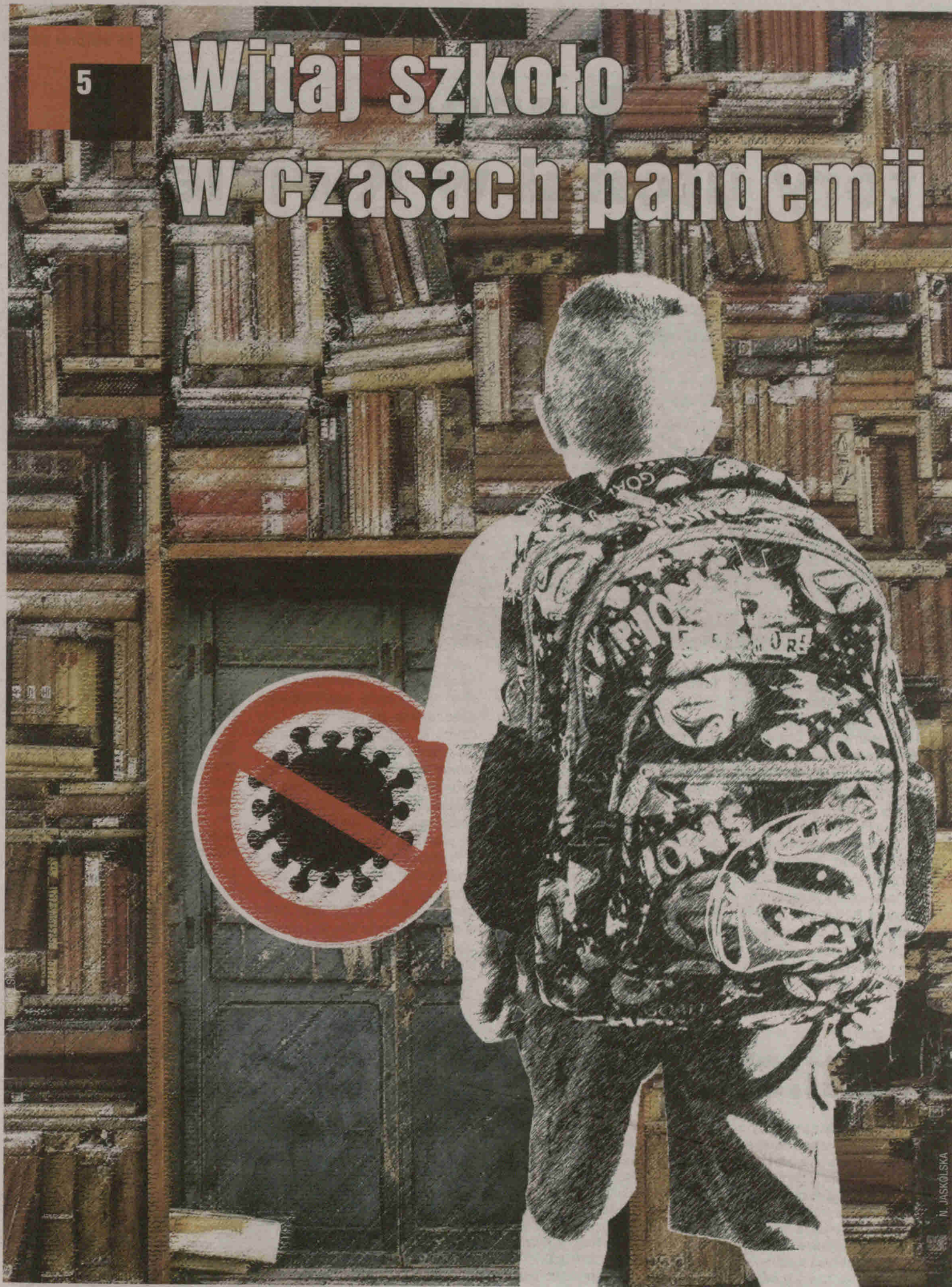


5

Witaj szkoło w czasach pandemii



7

Bon turystyczny - nadzieja na przyszły rok

9

Twierdza Jego Cesarsko-Królewskiej Mości

19

Golf - sport dla wszystkich

www.nj24.pl

nj



TYGODNIK Nr 34 (3188)
Rok 62, 25 sierpnia 2020
3,50 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

nowiny jeleniogórskie

2

Burmistrz rzuca robotę

8

Dla kogo Wytrych 2020

ZAKŁADANIE
I PROWADZENIE FIRM
W NIEMCZECH
ROZLICZENIA
PODATKOWE
DLA FIRM I OSÓB
PRYWATNYCH

Zgorzelec
ul. Iwazkiewicza 15a/1

75 613 89 54 • 698 939 497
WWW.BIURO-DANIEL.DE

947702081688133 34

Blog naczelnego

Kiedy na początku lipca zadzwonił do mnie bratanek i powtórnie zaprosił na wesele (pierwszy termin padł ofiarą obostrzeń związanych z pandemią), odczekałem się zgodziłem. Był to czas finiszu kampanii prezydenckiej, kiedy statystyki miały tendencje malejące, a premier rządu zapewniał, że nie trzeba się już obawiać koronawirusa. Nowy termin ślubu i wesela wyznaczono na początek sierpnia, więc sobie pomyślałem, że nie ma się nad czym zastanawiać. Wszakże do tak zwanej drugiej, jesiennej fali zakażeń było jeszcze daleko.

A potem z dnia na dzień narastały wątpliwości. Statystyki zaczęły przebiegać „kolejne sufity”, a w głowie zrodziła się nerwowość. Mój brat, a ojciec pana młodego marudził, że młodzi się nieco pośpieszyli. Siostra z kolei wskazywała, że trzeba było wziąć ślub, a weselisko odbyć w późniejszym, bezpieczniejszym okresie.

Z drugiej strony trudno się dziwić nowożeńcom. Do ślubu szykowali się ponad rok. Ponieśli niemałe koszty...i co? Skoro rząd pozwala na urządzenie wesela, to na co czekać? I tak lista gości weselnych poważnie się skróciła. A kto wie, co przyniesie przyszłość.

Tak więc na początku sierpnia wybrałem się w podróż. Uzbrojony w przyłbicę, maseczki, rękawiczki i płyn odkażający wsiadłem do pociągu. Widząc dość liczne, beztrudne grono „bezmaskowców” w wagonie, uświadomiłem sobie, że może to być najbardziej niebezpieczna część tej eskapady.

Przyjąłem więc optymalną strategię. Zająłem miejsce w jak największym oddaleniu od „bezmaskowców” i zabrałem się za lekturę książki. W końcu dotarłem do Poznania. Dwa dni spędzone z najbliższą rodziną to oczywiście miły czas, ale uroczystość weselna nieuchronnie się zbliżała. Profesor Simon, którego darzę ogromnym zaufaniem, grzmiał w programach informacyjnych na weselników wszelkiej maści, a po głowie tłukł się wyrzut sumienia, że nie zachowuje się rozsądnie. Rzecz jasna, gdyby nie był to mój chrześniak, gdyby nie dotyczyło to uroczystości w najbliższej rodzinie, pewnie bym poprzestał na obecności w kościele, no ale...

Samo wesele odbywało się poza miastem, w kompleksie pełnym zieleni. Nie było więc konieczności ciągłego przebywania na sali. Z pierwotnej liczby 100 gości zostało jakieś 60, z czego gros to ludzie młodzi, często z małymi dziećmi, które rozrabiały na placu zabaw. Razem z rodzeństwem mogłem się zaliczyć do grupy najstarszych na sali. Cała uroczystość przebiegła zgodnie z zaleceniami bezpieczeństwa. Jedynie pocałunki na sali to były te w wykonaniu pary młodych, wszystkie zwyczajowe misie, bruderszafty skutecznie wyeliminowano. Na parkiecie dominowały rytmy szybkie, w weselnych zabawach również zrezygnowano z niepotrzebnych, ryzykownych zachowań. Nikt też nie odczuwał potrzeby zaprzyjaźnienia się ze wszystkimi weselnikami...

Minęło już ponad trzy tygodnie od weseliska. Nikt po nim nie zachorował. Można odetchnąć z ulgą. Uroczystość weselną można uznać za udaną, ale naprawdę w głębi serca współczuję wszystkim tym, którzy teraz muszą podjąć podobną decyzję. Bo przecież, gdyby na sali znalazł się przypadkiem jakiś „bezobjawowiec”, to na pewno, mimo przestrzegania wszelkich rygorów, podczas prawie 10-godzinnej biesiady nie obyłyby się bez zakażeń...

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Trzyletni Kacper, który utonął w Kwisie, był odurzony narkotykami



OSP Wąbrzych

Wstrząsające okoliczności śmierci 3,5-letniego Kacpra z Nowogrodzka, który w kwietniu tego roku utonął w Kwisie, ujawnia prokuratura. Chłopiec był pod wpływem metamfetaminy. Pod wpływem narkotyków był też jego ojciec, właśnie postawiony w stan oskarżenia.

19 sierpnia Prokuratura Rejonowa w Bolesławcu skierowała do tamtejszego Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciwko Rafałowi B. w sprawie dotyczącej utonięcia Kacpra B., lat 3,5, w dniu 27 kwietnia 2020 roku, w rzece Kwisa w Nowogrodzcu.

Mężczyzna jest oskarżony o to, że - jak informuje rzecznik pra-

sowy Prokuratury Okręgowej Tomasz Czutulowski:

...wbrew obowiązkowi opieki nad małoletnim, lat 3,5, Kacprem B., nie dopełnił wynikających stąd obowiązków poprzez pozostawienie substancji psychotropowej w postaci metamfetaminy w miejscu dostępnym dla małoletniego, co skutkowało zażyciem przez niego substancji w ilości, która doprowadziłaby go do stanu odurzenia oraz poprzez pozostawienie dziecka samego, bez czyjejkolwiek opieki i nadzoru, przy ogródkach działkowych, w miejscu znajdującym się w pobliżu stromej skarpy i rzeki Kwisa, narażając

tym samym małoletniego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym w konsekwencji doszło do zgonu dziecka na skutek utonięcia. Rafał B. znajdował się przy tym pod wpływem środka działającego podobnie do alkoholu, mając we krwi amfetaminę i metamfetaminę.

Prokurator dopowiada, że bezpośrednią przyczyną śmierci dziecka było utonięcie, a metamfetamina, której obecność w żołądku i krwi chłopca ujawniły badania toksykologiczne i histopatologiczne, została zażyta stosunkowo krótko przed zgonem.

Z ustaleń śledczych wynika, że przed zgonem nie cała zażyta substancja psychotropowa wchłonęła się do krwi, przez co dziecko zapewne miało zaburzenia psychofizyczne, charakterystyczne dla metamfetaminy, ale nie było całkowicie odurzony.

Rafał B. odpowie także za prowadzenie pojazdu pod wpływem narkotyków oraz za przynajmniej sześciokrotne udzielenie metamfetaminy innej osobie. Przyznał się do wszystkich zarzutów. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Trzyipółlatka na przełomie kwietnia i maja szukały setki osób, bo chłopiec został uznany za zaginionego. Do 9 maja, kiedy został odnaleziony w Kwisie - 1,5 km od miejsca, gdzie przebywał wraz z ojcem - przeczesywano tereny lądowe (ponad 500 hektarów) i Kwisę. Poszukiwania prowadzili policjanci, strażacy, żołnierze WOT, używano śmigłowców, dronów, łodzi z sonarami, robotów podwodnych, systemu trackerów gps i georadaru. Do działań poszukiwawczych włączyli się również niemieccy funkcjonariusze - przewodnicy psów tropiących przechodzących specjalistyczne szkolenie, charakteryzujących się szczególnym węchem. PO 12 dniach zwłoki chłopca odnalazł zawodowy pletwonurek z Żar.

(mal)

Burmistrz rzuca robotę

Bogatynia została bez władzy wykonawczej. Wojciech Błasiak, burmistrz Bogatyni zrezygnował z pełnionej funkcji, a wraz z nim odejdą najprawdopodobniej także zastępcy. Gminą do przedterminowych wyborów zarządzać będzie komisarz. Zanim to się jednak stanie, jednej z najbogatszych polskich gmin grozi chaos i paraliż.

Już na początku czwartkowej (20 sierpnia) sesji burmistrz Błasiak oświadczył - powołując się na art. 492 par. 1 pkt. 3. Kodeksu wyborczego - że rezygnuje z pełnionej funkcji. Wezwał swoje dwie zastępczyni do opuszczenia sali i wszyscy troje wyszli z sesji. Burmistrz nie podał żadnych motywów swojej decyzji, a jego rezygnacja zaskoczyła przeciwników, zwolenników i ogół mieszkańców.

Artykuł 492 Kodeksu wyborczego określa sytuacje, w jakich następuje wygaśnięcie mandatu wójta. Wskazany punkt 3. mówi o pisemnym zrzeczeniu się funkcji.

Artur Oliasz, przewodniczący bogatyńskiej rady, na gorąco komentował, że nie słyszał, by jakkolwiek szef gminy w Polsce zrezygnował z funkcji z innych powodów niż zdrowotne lub wyboru na inne stanowisko, i zwracał uwagę, że rezygnacja powinna nastąpić w formie pisemnej, a burmistrz żadnego pisma nie przekazał.

Okazuje się, że pismo zostało złożone, zgodnie z wymogami, do Komisarzy Wyborczego. Potwierdziła to delegatura Krajowego Biura Wyborczego w Jeleniej Górze. Komisarz Wyborczy ma 14 dni na formalne stwierdzenie wygaśnięcia mandatu burmistrza, a premier 90 dni na decyzję o konieczności przeprowadzenia przedterminowych wyborów szefa gminy. Ich termin ogłosi Komisarz Wyborczy. Do czasu wyboru nowego burmistrza gminą zarządzać będzie osoba wskazana przez premiera do tymczasowego pełnienia funkcji burmistrza (komisarz).

Zagadką jest, jak będzie funkcjonował bogatyński urząd do czasu przejęcia obowiązków przez komisarza. W magistracie nikt nie chce na ten temat spekulować. Jeżeli burmistrz z dnia na dzień przestanie pełnić swoje obowiązki (a na to wskazuje forma złożenia rezygnacji), może to oznaczać paraliż urzędu, co wydaje się szczególnie kłopotliwe z uwagi na koniec miesiąca, co wiąże się np. z wypłatą wynagrodzeń dla pracowników gminy.

(mal)



bogatynia.pl



Sprawy
w urzędzie?



Zakupy
w galerii
handlowej?



Wizyta
w salonie
urody?



Film
w kinie?

pamiętaj,
zastaniaj
usta i nos

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Sławomir Sadowski

Sprawy drogowe i światopoglądowe



Pan Zbigniew, emeryt, który uprawia działkę przy ul. Sudeckiej, skarży się na wielkie problemy z przejściem na drugą stronę, kiedy na rowerze chce wrócić do domu. - Tam jest straszny ruch do i z Karpacza. Nie da rady przejść, tam w końcu ktoś straci życie - mówi. Starszy pan zgłaszał nawet problem na policję, ale jego sugestie, aby założyć tam światła albo wyznaczyć pasy, nie spotkały się ze zrozumieniem. - Poradzono mi, abym wracał w stronę cmentarza, gdzie są pasy i tam przechodził, a to przecież kilometr drogi do nadrobienia - twierdzi. Na światła czy pasy do działek na tak ruchliwej, tej rangi drodze, chyba nie ma szans. Ruch generowany przez działkowców jest stosunkowo niewielki, a do tego sezonowy.

Działek dotyczy też uwaga pana Zdzisława, działkowca z ROD „Kolejarz”. - Wrywają mi marchewkę, buraczkę i czosnek. Odechciewa się w ogóle uprawiać ogródek. Na złodziei nie ma rady - mówi. Dodaje, że w tych sprawach nie można liczyć ani na straż miejską, ani na policję. Zarządy ogródków działkowych apelują, żeby zwracać uwagę na obcych i wypraszać ich z działek. Tyle, że złodzieje przecież przychodzą na szaber wtedy, gdy nikogo nie ma, w nocy albo wcześniej rano.

Panią Elżbietę z ul. Maciejowskiej od kilku lat irytuje billboard ustawiony przy drodze, ale na prywatnej działce, z treściami najpierw antyaborcyjnymi, a teraz skierowany przeciwko środowiskom LGBT. Policja informuje, że prawo nie jest złamane, więc nie ma pola do interwencji. Ktoś, kto nie zgadza się z przekazem ekspozycji, regularnie ją niszczy.

- Zastanawiam się, czy nikt nic nie może zrobić z tą sprawą. To rzeczywiście jest tak, że można sobie wieszać na swojej działce co się chce? - pyta mieszkanka Jeleniej Góry. Kontrowersyjny billboard jest co chwilę niszczone, ale równie prędko odtwarzany.

Stojący tuż przy wjeździe do Maciejowej billboard wzbudza emocje od dawna, choć teraz, gdy ruch jest skierowany na obwodnicę, jego przekaz dociera do nieporównanie mniejszej ilości osób. O kontrowersyjnym, ideologicznym billboardzie pisaliśmy już niejednokrotnie. Teraz zmieniła się jego treść - z antyaborcyjnej na anty-LGBT. Przekaz jest radykalny i kłamiwy. - Tą drogą przejeżdżam kilka razy dziennie. Bardzo mnie irytuje ten billboard. Zgłosiłam sprawę na policję, ale to nic nie dało - mówi pani Elżbieta. Takich osób, jak pani Elżbieta, które raz radykalny, krzywdzący przekaz z billboardu, jest więcej. Dwa dni po zmianie treści ktoś zniszczył billboard, ale został odtworzony. To się co jakiś czas powtarza.

Jak informuje podinsp. Edyta Bagrowska, rzeczniczka prasowa KMP w Jeleniej Górze, obecnie toczy się postępowanie w sprawie zniszczenia billboardu kilka dni temu.

Mieszkanka ul. Wróblewskiego zgłosiła problem wzmożonego ruchu dużych samochodów i spadku komfortu życia w tym spokojnym do niedawna zakątku Cieplic. - Ja wiem, że ciężarówki jeżdżą w związku z budową osiedla i tak musi być. Ale przy zwiększonym ruchu problemem okazują się progi zwalniające. Na tych ogranicznikach ciężkie sa-

mochody podskakują, powodując straszny hałas. Przy tak dużej ilości ciężarówek to naprawdę jest dokuczliwe - mówi starsza pani. Zachęcamy zarządcę drogi do czasowego zdemontowania progów zwalniających, zwłaszcza że budowa będzie trwała jeszcze długie tygodnie.

Mieszkaniec Osiedla Robotniczego w Jeleniej Górze zadzwonił do nas z informacją, że na jego ulicy (przy budynku nr 24) przeprowadzane są niezgłoszone prace ziemne. Twierdził, że wykonawca zajął pas ruchu i nie oznaczył miejsca wykonywanych prac. Sprawdziliśmy w urzędzie. Jak nas poinformował Cezariusz Wiklik, rzecznik prasowy UM Jelenia Góra, prace na zlecenie Tauronu wykonuje podwykonawca, a wszystkie formalności związane z przedsięwzięciem zostały dopełnione. Nasz Czytelnik nie dowierzał tej informacji. Mimo wszystko wystosował pismo do prezydenta i dyrektora Zarządu Dróg i Mostów. - Mam zdjęcia, na których widać, że teren nie został odpowiednio zabezpieczony i oznaczony - twierdzi.

(sad)

Zadzwoń do nas

W środę
od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji

75/64-24-485
601 582 622

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

Przestępcza działalność 30-latkę uprzykrzyła życie wielu posiadaczom samochodów. Mężczyzna wycinał z zaparkowanych na terenie miasta aut katalizatory. Takich przypadków w ostatnich tygodniach odnotowano kilkanaście. Złodziej jest znany policji. Teraz odpowie przed sądem - może stracić wolność nawet na 5 lat.

34-latek od jakiegoś czasu ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Miał do odsiedzenia wyrok za zniszczenie mienia, ciążyły na nim ponadto zarzuty oszustwa. Przestępca właśnie został zatrzymany i trafił za kratki. Z więzienia będzie doprowadzany na sprawę sądową związaną z podejrzeniem oszustwa.

JELEŃ GÓRA

164 km/godz. pędził motocyklista tam, gdzie ograniczenie wynosiło 80 km/godz., a 155 km/godz. w terenie zabudowanym. Policja próbowała zatrzymać kierującego jednośladem na obwodnicy Maciejowej, a potem w samej Jeleniej Górze. Kierujący ignorował jednak znaki dawane przez policjantów. W końcu wjechał w pas zielony, przejechał przez plac zabaw i wyrzucił się z maszyną. Okazało się, że zarówno prowadzący motocykl 44-latek, jak i 31-letni pasażer są pijani (odpowiednio: 1 i 2 promile). Kierujący nie miał uprawnień do kierowania jednośladem, stracił za to prawo jazdy samochodowe, za rażące przekroczenie prędkości. Grozi mu ponadto kara pozbawienia wolności do 5 lat.

KAMIENNA GÓRA

To mieszkańcy doprowadzili do zatrzymania 40-letniego kierującego oplem astrą, który urządził sobie niebezpieczny rajd po mieście. Policjanci unieszkodliwili pirata drogowego. Okazało się, że miał w organizmie 3 promile alkoholu. Sąd zgodził się na trzymiesięczny areszt dla podejrzanego. Grozi mu odsiadka do 8 lat.

Policjanci zatrzymali 25-letniego mieszkańca miasta, który między 11 a 13 sierpnia br. za pomocą bankowości elektronicznej wielokrotnie włamał się na konto bankowe swojego ojczyma, skąd 33 razy dokonał kradzieży pieniędzy. Wydał je na gry wirtualne oraz własne drobne potrzeby. Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył w tej sprawie wyjaśnienia. Za przestępstwo kradzieży z włamaniem grozi surowa kara do 10 lat pozbawienia wolności.

LUBAŃ

51-letni mężczyzna zadał śmiertelny cios nożem swojemu młodszemu bratu. Uczestnicy zdarzenia byli pod wpływem alkoholu, wywiązała się awantura. Sprawca uciekł z miejsca zdarzenia, ale szybko został zatrzymany. Prokurator postawił mężczyźnie zarzut zabójstwa, podejrzany trafił do aresztu. Grozi mu dożywocie.

WARTA BOLESŁAWIECKA

54-letni kierowca audi potrafił na przejściu dla pieszych 56-letnią kobietę. Sprawca wypadku zatrzymał się, pomógł poszkodowanej, a następnie zawiózł ją do szpitala, gdzie po pierwszych oględzinach zatrzymano ją na dalsze badania. Sprawa trafiła na policję. Od jej ustaleń i skali uszczerbku na zdrowiu będzie zależała kara dla sprawcy.

ZGORZELEC

Zlikwidowano laboratorium metamfetaminy, dwa magazyny nielegalnej broni, zabezpieczono substancje służące do produkcji narkotyków, a także przejęto 45 szt. broni i 2,5 tys. szt. amunicji - to efekt ostatnich działań CBŚP na terenie powiatu zgorzeleckiego. W jednym z garaży funkcjonariusze ujawnili linię technologiczną do produkcji metamfetaminy wytwarzanej z leków zawierających pseudoefedrynę. Podczas działań zabezpieczono także m.in. 3 pistolety maszynowe. Zatrzymano 47-latkę, któremu grozi do 8 lat więzienia. Sprawa jest rozwojowa, należy się spodziewać kolejnych zatrzymań.

7,5 tys. zł są warte perfumy, które ukradła 25-letnia kobieta ze sklepu drogowego. Zatrzymania dokonał policjant po służbie, który był świadkiem kradzieży. Kobiecie w sumie postawiono pięć zarzutów kradzieży pachnidła. Grozi za to do 5 lat więzienia.

(sad)

Wszystkim tym,
którzy byli z nami
w tych trudnych dla nas chwilach,
a w szczególności

**Dorocie Łukowicz
i Irenie Stanisiz**

serdeczne podziękowania

Elżbieta, Monika i Martyna

Za tydzień dzieci i młodzież, po półrocznej przerwie, wracają do szkół

Witaj szkoło w czasach pandemii

Tylko tydzień został do rozpoczęcia roku szkolnego, w którym organizacja zajęć wyglądać będzie zupełnie inaczej, niż to znają z doświadczenia uczniowie, nauczyciele, rodzice. Po prawie czterech miesiącach nauki zdalnej i dwóch miesiącach wakacji dzieci i młodzież znów mają zasiąść w ławkach szkolnych. Ten powrót znaczący jest obawami przed zagrożeniem epidemicznym, które może powodować szkolny tłok, ale i zadowoleniem, bo nauka zdalna, w powszechnej opinii nauczycieli i rodziców, była katastrofą. - To będzie rozpoznanie bojem - ocenia jeden z dyrektorów.

Wytyczne z kosmosu

Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Zdrowia i Główny Inspektor Sanitarny przygotowali zasady związane z organizacją pracy w szkole w czasie pandemii. Dotyczą zachowań uczniów, nauczycieli, opiekunów, zachowań w czasie lekcji, przerwy czy przeprowadzania najmłodszych dzieci do placówki. To między innymi zalecenia, że sale i korytarze powinny być wietrzone co najmniej raz na godzinę; wskazanie uczniom, żeby nie przynosili do szkoły niepotrzebnych przedmiotów; sugestie, żeby na lekcjach wf nie prowadzić zajęć kontaktowych; zobowiązanie placówek do przygotowania izolatek dla tych, którzy ze względu na objawy będą musieli zostać odseparowani od reszty.

Niektóre wytyczne są oczywiste, jak ta zakazująca przychodzenia do szkoły uczniom, którzy mają jakiegokolwiek objawy jakiegokolwiek infekcji. Więcej jest tych z gatunku „pobożnych”, jak zalecenie, by między osobami przebywającymi w szkole zachowywać bezpieczną 1,5-metrową odległość. Kto zna realia polskiej szkoły, może się tylko zaśmiać nad taką sugestią.

Cezary Wiklik z jeleniogórskiego magistratu o przedstawionych wytycznych nie ma nic dobrego do powiedzenia. Uważa, że są nieprecyzyjne, brakuje jasnych procedur postępowania i spójnych zasad współpracy między organami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w placówkach oświatowych.

- MEN miał pół roku, bo tyle minęło od przerwania zajęć stacjonarnych, na przygotowanie racjonalnych zasad powrotu do nauki w szkole. Zmar-

wał ten czas, przygotowując swoje wytyczne w ostatniej chwili i na kolanie. Efekt jest taki, że pracę szkoły bez konkretnych procedur zorganizować oraz sfinansować muszą dyrektorzy i samorządy. Mamy zadbać o bezpieczeństwo nauczycieli i uczniów (a pośrednio także rodziców, dziadków), wprowadzając dystans w warunkach przepełnionej szkoły. Przypomnę, kto ten szkolny tłok podwójnych roczników nam zafundował: była minister Zalewska swoją reformą oświaty. Ma obowiązywać zasada pomijania starszych nauczycieli na dyżurach korytarzowych. To kto się ma dziećmi opiekować, skoro w niektórych szkołach ponad połowa kadry pedagogicznej to starsi nauczyciele? - wskazuje C. Wiklik. - Oczywiście nie jest problemem dostarczenie szkołom środków dezynfekcyjnych, sprzętu jednorazowego. Tam, gdzie to niezbędne, nawet utworzenie dodatkowych etatów, żeby miał kto sprzątać, wietrzyć, dezynfekować szkołę. Miasto już o to wszystko zadbało. Ale nikt nie jest w stanie spowodować, by w szkołach było więcej miejsca w klasach, na korytarzach, szatniach, w stołówkach, a to jest właśnie kluczowe dla zapobiegania zakażeniom.

Także pedagogowie nie mają wątpliwości, że o ile - choć i to nie będzie łatwe - uda się wprowadzić wytyczne dotyczące dezynfekowania powierzchni albo wietrzenia pomieszczeń, nie ma szans na zachowanie dystansu.

- W mojej szkole rano i po południu jest taki tłok, że nie można się przecisnąć. Nie ma możliwości zbudowania nowych miejsc, nie ma możliwości powiększenia klas, gdzie na 15 metrów klasy przez wiele godzin przebywać będzie po 30 osób. To sytuacja, jak na statku wycieczkowym, a wszyscy widzieliśmy, jak tam się wirus rozprzestrzenił - nie kryje obaw nauczycielka z jednej z jeleniogórskich podstawówek.

Rozpoznanie bojem

Teresa Szewczyk, pełniąca obowiązki dyrektora największej jeleniogórskiej szkoły - SP nr 11 im. Fryderyka Chopina (850 uczniów) - przyznaje, że zadań jest bardzo dużo i choć wiele przygotowań już poczyniono, to sporo jest jeszcze do zrobienia.

- Przygotowujemy się zgodnie z przekazanymi nam wytycznymi. Trwa opracowywanie regulaminów szkoły, które uwzględnią ograniczenia w poruszaniu się uczniów i rodziców, zasady wchodzenia do szkoły osób trzecich (w tym rodziców), określenie sytuacji wymagające używania maseczek...

W SP 11 nie będzie, niestety, uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego. Nawet dla pierwszaków. To aż 6 klas i 150 uczniów. Gdy dodać rodziców i nauczycieli, byłoby nielegalne zgromadzenie.

- To byłoby niepotrzebne ryzyko - ocenia pani dyrektor. - A naszym głównym celem jest przecież minimalizowanie zagrożenia.

W tak dużej szkole jak „11” (ale dotyczy to chyba wszystkich placówek) najtrudniej spełnić wymogi dotyczące dystansu społecznego na korytarzach szkolnych.

- Uczniowie muszą wychodzić na przerwę, bo sale mają być wietrzone. Ciągłe szukamy rozwiązań, jak to zrobić maksymalnie bezpiecznie. Jednym z rozwiązań może być obowiązek noszenia maseczek podczas przerw i w naszej szkole zostanie zapewne wprowadzony - zapowiada Teresa Szewczyk. - A poza tym trzeba będzie pilnować i dyscyplinować uczniów.

Nierealnym jest rozproszenie korytarzowego tłoku przez zróżnicowane godziny lekcyjne (taka jest sugestia MEN). O tym można pomyśleć co najwyżej wobec klas najmłodszych, które uczy jeden nauczyciel. I szkoła planuje dla nich zróżnicowany początek zajęć. Starsi uczniowie zmieniają klasy, zmieniają się ich nauczyciele przedmiotowi - nie da się tego organizacyjnie przeprowadzić. Pani dyrektor zapewnia, że nie zamierza wprowadzać w szkole nauki na dwie zmiany.

Dystans ma być też zachowany - na ile to możliwe - w salach lekcyjnych. Stoliki zostaną rozsunięte na maksymalne możliwe odległości. Ale trudno się spodziewać cudów zważywszy, że tylko w niektórych klasach są pojedyncze ławki, a klasy są generalnie liczne - nawet powyżej 30 uczniów.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa epidemicznego w szkole szczególnie newralgiczne wydają się lekcje wychowania fizycznego, szkolna szatnia czy stołówka, bo zwykle tam kontakt jest najbliższy.

- W stołówce (prowadzonej przez agenta) wymogi są zachowane, m.in. przez duże ograniczenie liczby stolików i zasadę, że razem mogą siedzieć tylko dwie osoby z klasy. Oczywiście wydawanie obiadów dla osób spoza szkoły odbywać się będzie zewnętrznie, przez bezpieczne okno. Na lekcjach wf-u nie będą prowadzone zajęcia z gier kontaktowych; zespół nauczycieli tego przedmiotu właśnie przygotowuje szczegółowe zasady zajęć - wyjaśnia dyrektor SP 11. - Największy problem to szatnie. Szukamy rozwiązań, by uczniowie się tam nie gromadzili.

Pani dyrektor Teresa Szewczyk ma zasadniczy apel, w którym pewnie zgodzą się wszyscy inni dyrektorzy i nauczyciele. Prosi uczniów żeby nie przychodzili, a rodziców, żeby nie przysyłali dzieci do szkoły, jeżeli będą miały choćby najłagodniejsze objawy jakiegokolwiek infekcji.

Podobne zasady obowiązywać mają w większości szkół podstawowych i średnich, choć mogą się różnić co do szczegółów. Zgodnie jednak wszyscy przyznają, że obecny, organizacyjny etap nijak się ma do praktyki, z którą trzeba będzie się zmierzyć. Na razie niewiadomych jest jeszcze bardzo dużo. Charakterystyczne, że choć do rozpoczęcia roku szkolnego został raptem tydzień, na stronach internetowych zdecydowanej większości szkół ciągle nie ma żadnych o organizacji zajęć. Dyrektorzy obiecują, że takie informacje pojawią się w tym tygodniu.

Zadowoleni i pełni obaw

Rodzice, z którymi rozmawialiśmy, są podzieleni w ocenie powrotu do stacjonarnych zajęć szkolnych. Jeśli są zadowoleni, to przede wszystkim dlatego, że zdalne nauczanie było dla nich i ich dzieci nieefektywnym koszmarem. Dla wielu z nich nauczanie na odległość oznaczało trudności z zapewnieniem opieki pociechom. Ci pełni obaw podkreślają, że przebywanie w tak dużych skupiskach, jak szkoły, nie może być obojętne dla rozprzestrzeniania się wirusa.

Pani Anna, matka 14-latk, zwraca uwagę, że przecież w czasie wakacji dzieciaki nie siedziały w domach - wychodziły, spotykały się i nie spowodowało to żadnej tragedii.

- Moja Kasia spotykała się z przyjaciółmi, była na wakacjach w bardzo tłumnym - jak się okazało - miejscu. Bez konsekwencji. Mam nadzieję, że nie inaczej będzie w szkole. Liczę na rozsądek uczniów i nauczycieli, którzy zadbają, żeby nie dochodziło do naprawdę bliskich kontaktów, uścisków, całusów... Wirus nie zniknie przecież ani w tym roku, ani w przyszłym. Czy to ma oznaczać, że dzieciaki przez najbliższe lata nie pójdą do szkoły? Po prostu musimy się z tym zmierzyć - przekonuje.

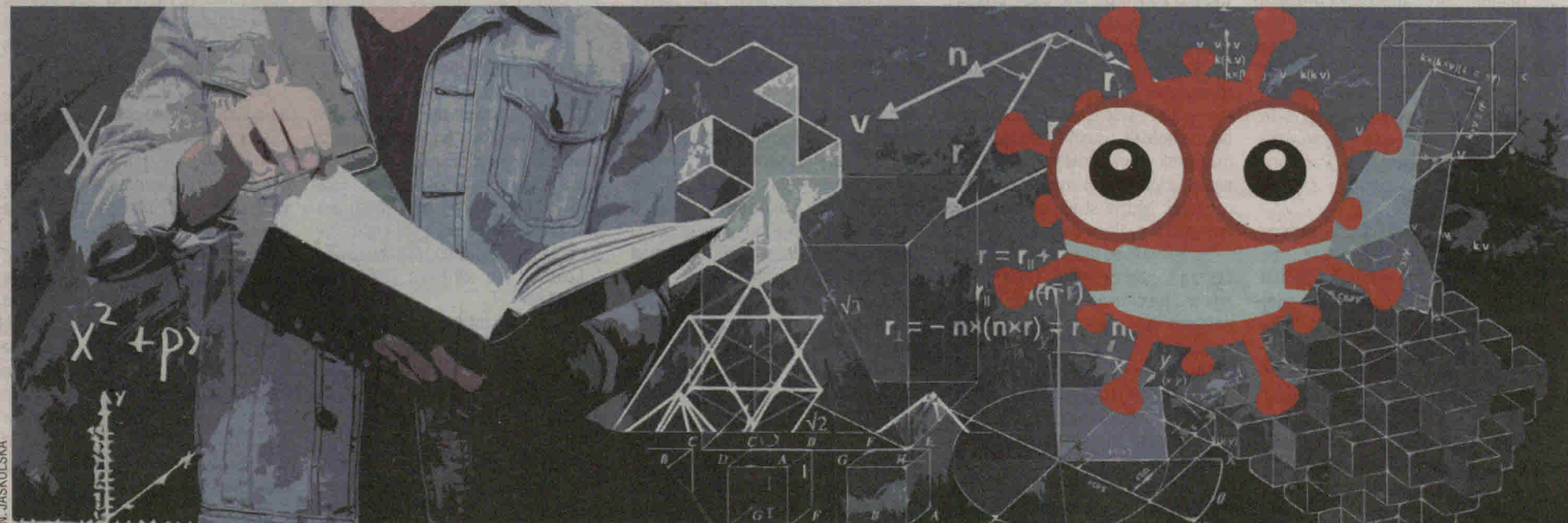
Tego entuzjazmu nie podziela Zofia Przybył. Uważa, że ryzyko jest zbyt duże.

- Mieszkamy w trzypokoleniowej rodzinie, z moimi ponad 80-letnimi rodzicami. Sama jestem w grupie ryzyka z uwagi na upośledzenie odporności. Dla mnie wysłanie mojego 12-letniego syna do szkoły, w której uczy się 500 dzieci, to skazanie rodziców na śmierć. Od marca cały dom jest podporządkowany bezpieczeństwu seniorów i teraz mam z tego zrezygnować? Przecież prędzej czy później w tak dużej grupie, do tego młodzieńczo mobilnej, wirus musi się pojawić. A gdy już będzie, zakażenia będą reakcją łańcuchową. Nic nie usprawiedliwia narażania moich bliskich na utratę zdrowia lub życia. Decyzje o takiej formie powrotu do szkoły są nieodpowiedzialne, są przejawem braku troski o Polaków. Nie rozumiem, dlaczego minister nie bierze pod uwagę rad specjalistów, sugerujących odsunięcie powrotu do szkoły o dwa tygodnie, co do zasady wprowadzenie nauczania stacjonarnego dla części uczniów na zmianę. To wszystko przecież mogłoby pomóc - uważa pani Zofia, rozważając nieopisanie syna do szkoły.

Tyle, że wedle zapowiedzi ministerstwa dwutygodniowa nieobecność dziecka w szkole ma skutkować mandatem w kwocie 10 tys. zł.

Która z mam ma więcej racji - życząc sobie, żeby była nią pani Ania - przekonamy się niebawem. Póki co, powodów do optymizmu nie przynosi niemieckie doświadczenia, gdzie szkoły wznowiły normalną pracę przed dwoma tygodniami. W ciągu tych dwóch tygodni - jak informuje „Berliner Zeitung” - do zakażeń doszło w 37 placówkach...

Marek Lis

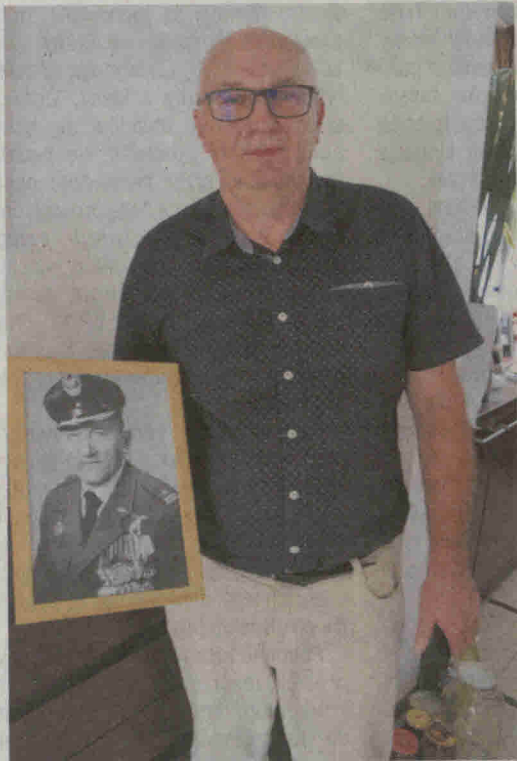


Są pieniądze na renowację i utrzymanie grobów weteranów Zgłoś bohatera, ocal pamięć

- IPN to instytucja, która wzbudza ostatnio dużo kontrowersji, ale ten program może pomóc uratować pamięć weteranów wojennych, pomóc rodzinom osób zasłużonych - mówi Marek Szopiński, syn Henryka Szopińskiego, pilota, absolwenta Szkoły Orłąt w Dęblinie, którego Niemcy zestrzelili w walkach nad Bzurą w czasie kampanii wrześniowej. Na program ratowania grobów rocznie przeznaczają się 5 mln zł.

Zgodnie z Ustawą o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski każdego roku do wykorzystania jest fundusz na ratowanie miejsc pochówku takich zasłużonych osób. Biuro Upamiętnienia Walk i Męczeństwa przy IPN prowadzi ewidencję takich miejsc pochówku, oznacza groby specjalnym emblematem, a w razie potrzeby dofinansowuje renowację nagrobków, postawienie nowego pomnika oraz przedłużenie opłaty za miejsce, a nawet sprzątnięcie grobu. O wpis do ewidencji IPN może wystąpić rodzina bohatera, fundacja, samorząd. Procedura trwa kilka miesięcy. Wpisanie do ewidencji otwiera możliwość otrzymania pomocy.

- To było w zeszłym roku. Pewnego razu zobaczyłem na pomniku ojca niedużą tabliczkę z hasłem: „Ojczyzna swemu obrońcy”. Zapytałem zarządcę cmentarza kto to umieścił, ale nikt nic nie wiedział. Szukałem informacji na własną rękę. Ustaliłem, że to wspólna akcja IPN i Urzędu Wojewódzkiego pn. „Ocalamy” - opowiada Marek Szopiński. Skontaktował się z Instytutem Pamięci Narodowej. Przyjechali, przeprosili, że w tak nieoficjalny, cichy, sposób dokonali



Marek Szopiński ze zdjęciem swojego ojca Henryka, pilota, bohatera bitwy nad Bzurą. Teraz miejsce pochówku weterana zostało wpisane do specjalnego rejestru IPN, co oznacza ochronę i możliwość uzyskania pomocy finansowej.



oznaczenia grobu lotnika - bohatera (niedawno odbyło się takie oznaczenie grobu w Kowarach, w bardzo uroczystej oprawie). Przy tej okazji poinformowali, że warto wpisać grób Henryka Szopińskiego do ewidencji. - Wypełniłem wniosek i właśnie dostałem list z potwierdzeniem wpisu grobu mojego ojca do tego spisu - mówi Marek Szopiński.

Syn bohatera apeluje do rodzin weteranów, fundacji, stowarzyszeń, aby korzystały z pomocy opieki nad

grobami. - Na tej liście jest dopiero 851 grobów. Przez niecałe dwa lata działania ustawy to bardzo niewiele - mówi. Uważa, że w ustawie brakuje zobowiązania samorządów czy kościelnych zarządców do sprawowania pieczy na grobami weteranów, po to przede wszystkim, aby zapobiec ich likwidacji po upływie okresu, za który została wniesiona opłata. Marek Szopiński planuje też wystąpić do samorządu Jeleniej Góry, aby rozważono pomysł całkowitego zwolnienia

z opłat grobów osób zasłużonych. Chodzi o to, żeby splot rodzinnych zdarzeń (odejścia, choroby, wyjazdy, zaniebanie) nie przesądzały o likwidacji miejsca pochówku weterana. Marek Szopiński zamierza także uczcić pamięć swojej mamy, Kazimiery Szopińskiej, przez zgłoszenie jej do programu „Ocalamy”. - Była kapitanem, działała w partyzantce Armii Krajowej w Lasach Włoszczowskich - argumentuje.

(sad)

Mjr Henryk Szopiński (16.01.1915-18.06.1984)

Od młodych lat pasjonowało go lotnictwo i w 1935 r. wstąpił do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, którą ukończył w 1938 r. Jako podporucznik w korpusie oficerów lotnictwa otrzymał przydział do 3. pułku lotniczego stacjonującego w Poznaniu na Ławicy.

W chwili wybuchu wojny, 1 września 1939 r. pułk ten wchodził w skład Armii „Poznań”, która w tym czasie dysponowała pięcioma jednostkami lotnictwa. Podporucznik Henryk Szopiński wchodził w skład 36. eskadry obserwacyjnej. W dniu 8 września 1939 r. eskadra została przekazana do dyspozycji dowódcy Grupy Operacyjnej „Koło” - generała Edmunda Knoll-Kownackiego. W dniu następnym ppor. Henryk Szopiński otrzymał ze sztabu operacyjnego walk frontowych rozkaz rozpoznania odcinka frontu w rejonie miejscowości Ozorków.

10 września 1939 r. z rana, w czasie drugiego oblotu, jak odnotował szef sztabu dowództwa lotnictwa Armii „Łódź”, mjr Szopiński dokonał niezwykłego wyczynu. W rejonie Ozorkowa zauważył, że walczące z Niemcami nasze wojska znajdują się w ciężkim położeniu bojowym, pod huraganowym ogniem niemieckich karabinów maszynowych i zagraża im klęska. Wówczas obniżył lot samolotu i z broni pokładowej lotem koszącym rozbił wiele gniazd niemieckich karabinów maszynowych. Został zestrzelony. Przeżył, ale trafił do niewoli. Działal w partyzantce AK. Po wojnie władza ludowa wsadziła go do więzienia, na 9 miesięcy. W wolnej Polsce otrzymał order Virtutti Militari

Pochowany na Cmentarzu Komunalnym MPGK w Jeleniej Górze.

Kto wymyśla te objazdy?

Idiotycznymi, pozbawionymi sensu, narażającymi kierowców na stratę czasu i pieniędzy, prowadzącymi do niepotrzebnego zanieczyszczenia powietrza nazywają użytkownicy objazdy wytyczone przy okazji remontów na drogach.

Remonty prowadzone na drogach wojewódzkich cieszą kierowców. Wyznaczane tam przez administratorów drogi objazdy - już mniej. W ostatnim czasie sygnalizowali nam ten problem kierowcy, którym przyszło ostatnio jechać drogą wojewódzką Jelenia Góra - Złotoryja. Panująca tam sytuacja nie podoba się też mieszkańcom.

Rzeczywiście, przejazd w okolicy Świerzawy jest problematyczny, bo DSDiK prowadzi tam remont dwóch mostów: tuż za Świerzawą w miejscowości Stara Kraśnica i kilka kilometrów dalej, w kierunku Jeleniej Góry. Objazd, który wyznaczył administrator drogi, prowadzi przez Jawor, co dla podróżnych jadących między Złotoryją a Jelenią Górą oznacza dodatkowych ponad 30 km. Utrudnienia mają potrwać prawie do połowy roku.

- Kierowcy są - łagodnie mówiąc - zdziwieni takim wytyczeniem objazdu.

- Czy oni przylecieli z kosmosu? - irytował się na drogowców zgłaszający nam sprawę kierowca z Lwówka. - Niby wszyscy troszczą się o środowisko, a wytyczają objazd wydłużający trasę o ponad 30 km, choć przecież znacznie lepszą alternatywą byłaby w pełni dostępna także dla pojazdów do 8 ton droga przez Lubiechową, identycznej długości jak przez Świerzawę. Oczywiście, że kto o tym wie, będzie jeździł właśnie tamtędy, ale dla setek, może tysięcy kierowców nieznaną terenu wytyczony objazd oznaczać będzie stracony czas i niepotrzebnie spalone paliwo.

To faktycznie znacznie lepsze rozwiązanie: z drogi Jelenia Góra - Złotoryja w Janochowie skręca się w lewo, dojeżdża do Lubiechowej, a tam, po skręceniu w prawo, dojeżdża się do drogi wojewódzkiej na wysokości dworca w Świerzawie. Nie nadrabia się przy tym ani kilometra.

To zresztą niejedyna możliwość. Szykany można też objechać od Złotoryji do Jeleniej Góry przez Pielgrzymkę - Proboszczów - Sokołowic - Czernicę.

To trochę dalej, ale tylko o 11 km. Do tego ta droga nie ma ograniczeń dla ruchu ciężarowego.

Z objazdami w Starej Kraśnicy jest jeszcze jeden kłopot. Władze gminy dla swoich mieszkańców przygotowały objazd „opłotkami” i oba zamknięte odcinki mogą oni objechać osiedlowymi uliczkami: wąskimi, krętymi, niebezpiecznymi. Tyle, że bardzo licznie korzystają z nich także obcy kierowcy; przede wszystkim z regionu, ale nie brakuje też rejestracji lubuskich, wielkopolskich, zachodniopomorskich. W ciągu pół godziny obserwacji w uliczkę z zakazem wjazdu wjechało 17 nieuprawnionych pojazdów, z czego 6 z daleka. To z kolei do białej gorączki doprowadza mieszkańców, którzy pod oknami mają nieustanny ruch.

Zapewne zdecydowana większość łamiących przepisy powstrzymałaby się przed tym, gdyby wskazano im alternatywę przez Lubiechową lub przez Sokołowic. Co gorsza, spora część kierowców zupełnie nieświadomie dojeżdża do miejsc, w których droga jest zamknięta. To dlatego, że oznakowanie objazdów jest fatalne, a poza tym nawigacje

samochodowe (także Google Maps) traktują lokalny objazd jako w pełni dostępny.

Prosiłszy DSDiK o informacje, na jakich zasadach wytyczone są objazdy remontowanych odcinków i obiektów na dolnośląskich drogach wojewódzkich, przywołując kierowców skarżących się redakcji, że objazdy wyznaczane są nieracjonalne. Jako przykład wskazaliśmy objazd wyznaczony w związku z remontem dwóch mostów w Starej Kraśnicy (drogi 328 i 365). Objazd tych mostów ze Złotoryji do Jeleniej Góry wyznaczono przez Jawor i Bolków, choć znacznie krótszy byłby objazd przez Sokołowic - Rząśnik - Chrośnicę dla wszystkich aut oraz przez Lubiechową dla pojazdów do 3,5 t (kilometrowo równoważny).

Leszek Loch, dyrektor DSDiK odpowiedział:

- Uprzejmie informuję, że w przypadku zamknięcia obiektu mostowego na drodze wojewódzkiej Dolnośląska Służba Dróg i Kolei wyznacza objazdy po drogach wojewódzkich i krajowych. Są one odpowiednio przystosowane do dużego natężenia ruchu odbywającego się po drogach wojewódzkich.

Skierowanie objazdu drogi wojewódzkiej na drogi powiatowe i gminne skutkuje gwałtowną degradacją tych dróg, ponieważ nie są one dostosowane do tak dużego natężenia ruchu. Zniszczenie dróg lokalnych radykalnie pogarsza komfort i bezpieczeństwo mieszkańców położonych wzdłuż nich miejscowości. Remonty tych tras nie tylko oznaczają duże wydatki finansowe, lecz także każdorazowo stanowią obciążenie dla środowiska.

Informacje o zamknięciu drogi ustawiane są przez nas już wiele kilometrów wcześniej, zatem można skorzystać z wyznaczonego przez nas objazdu lub wybrać własną drogę, korzystając np. z nawigacji samochodowej - wyjaśnia.

Raczej trudno się spodziewać, że te argumenty trafią do przekonania kierowcom, bo też trudno uznać, że samochody osobowe (to o nie przede wszystkim chodzi) zrujnują drogi powiatowe. Na razie zapewne z obowiązujących zasad cieszy się policja. Dość często drogówka staje na lokalnym objeździe i wlepia mandaty kierowcom łamiącym przepisy. „Branie” ma takie, że nie wszystkich daje radę zatrzymać... (mal)

Bon turystyczny - nadzieja na przyszły rok?

Pomysł bonu turystycznego rozpatrywany był w polskich środowiskach polityczno-finansowych od połowy czerwca. Istota pomysłu polegała na tym, by wesprzeć finansowo polskie rodziny, które straciły część dochodów wskutek pandemii COVID-19, przekazując im środki z budżetu państwa na wypoczynek, a równocześnie - pomóc w ten sposób branży turystycznej, która poniosła chyba najpoważniejsze straty finansowe, spowodowane epidemią.

Tylko dla dzieci

Najgorętsze dyskusje dotyczyły kwestii, komu należała byłaby taka pomoc. Czy tylko rodzinom z dziećmi, pobierającym świadczenie wychowawcze - słynne 500+ - czy też innym słabszym grupom społecznym, jak na przykład dorośli niepełnosprawni czy też seniorzy.

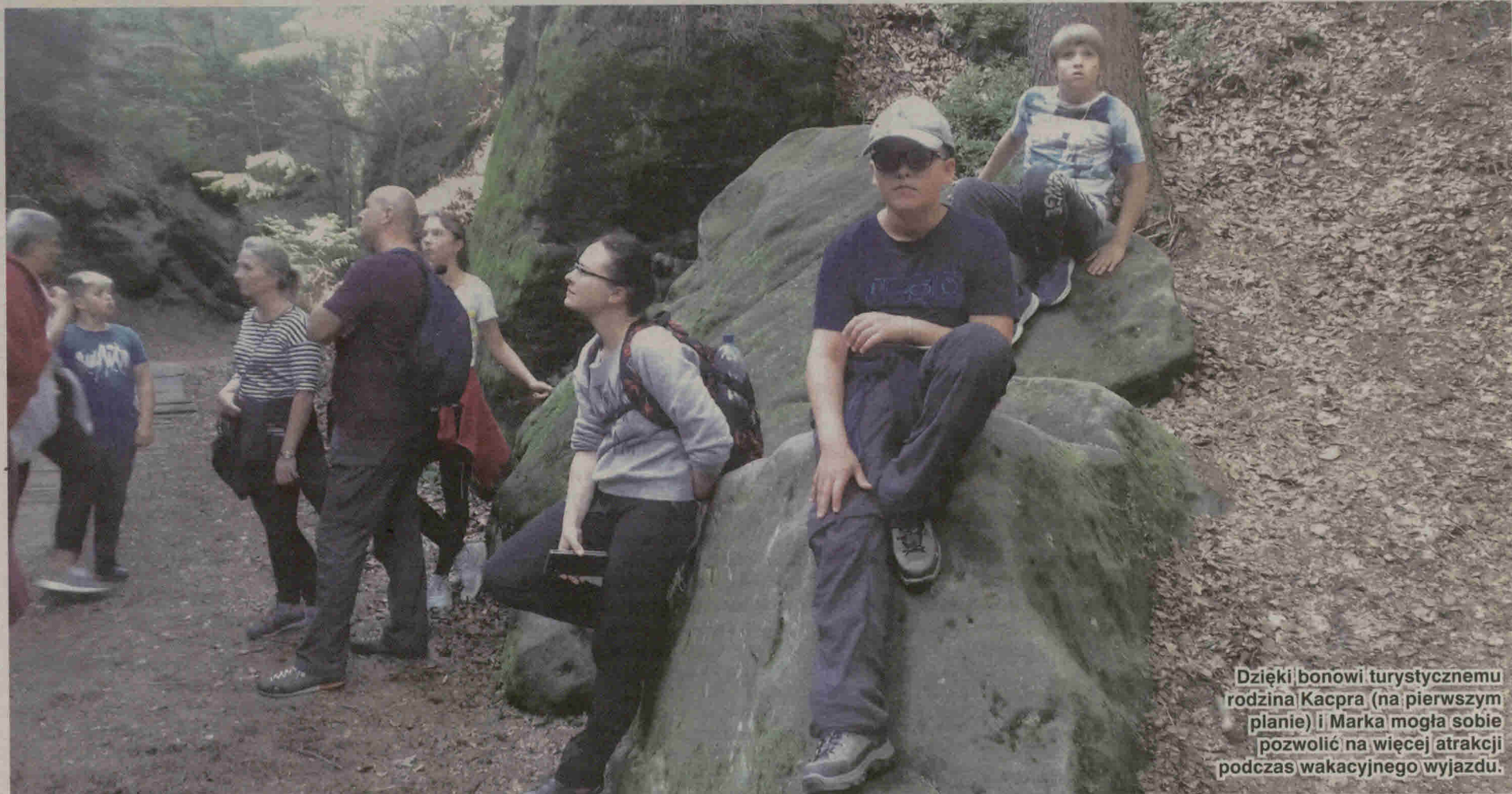
Profilu Zaufanego (ten z kolei można aktywować poprzez bank, gdzie posiadamy konto), kwalifikowanego podpisu elektronicznego lub bezpośrednio z niektórych systemów bankowości internetowej.

Po potwierdzeniu poprawności danych otrzymujemy drogą elektroniczną kod, pod którym „zaszyfrowana”

miejsowości, sama wychowuje piątkę dzieci. Otrzymuje na każde z nich 500 zł miesięcznie od 2016 r. i zauważa, że pieniędzy tych, mimo iż nominalnie tyle samo, w rzeczywistości jest znacznie mniej. - Wszystko drożeje, ja, opiekując się tą moją czeredą, pracuję jedynie dorywczo, więc te 2500 zł na miesiąc to podstawa utrzymania. Jeszcze rok

z teściami, oboje mają po około 70 lat, oboje chorują - jedno na cukrzycę, drugie na nadciśnienie. Nie będziemy ani ich, ani siebie narażać. Pieniądze z bonu można wykorzystać aż do marca 2022 r., a więc na przyszłe wakacje lub nawet ferie zimowe. Do tej pory może coś się zmieni? Opanują epidemię albo powstanie szczepionka?

jestrowani, wraz z kwotą oraz innymi koniecznymi danymi, i przesyłamy. Na telefon klienta przychodzi 6-znakowy kod potwierdzający, który również trzeba wprowadzić. Po zatwierdzeniu płatności klient otrzymuje kolejny SMS z informacją, ile środków ma jeszcze do dyspozycji w ramach przysługującego mu bonu.



Dzięki bonowi turystycznemu rodzina Kacpra (na pierwszym planie) i Marka mogła sobie pozwolić na więcej atrakcji podczas wakacyjnego wyjazdu.

W drugiej połowie lipca, już po wyborach prezydenckich, parlament opracował i przyjął ustawę, na mocy której Polski Bon Turystyczny przysługuje, jako jednorazowy dodatek do wypoczynku w kwocie 500 zł, na każde dziecko do 18. roku życia. Jeśli dziecko ma orzeczenie o niepełnosprawności, wartość bonu dla niego wynosi 1000 zł, też do jednorazowego wykorzystania. Bony przysługują, tak jak środki w programie 500+, niezależnie od poziomu dochodów w rodzinie.

Tak więc z Polskiego Bonu Turystycznego wykluczono seniorów oraz dorosłych niepełnosprawnych, za to grupę beneficjentów powiększono o rodziny z dziećmi, na które zasiłki pobierane są u pracodawcy zagranicznego (rodziny te nie pobierają świadczenia 500+).

Sprawy techniczne

Obsługę programu Polski Bon Turystyczny prowadzi z jednej strony Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a z drugiej - Polska Organizacja Turystyczna. ZUS udostępnił świadczeniobiorcom swą Platformę Usług Elektronicznych, na której można się zarejestrować, używając

jest kwota 500 zł na jedno dziecko lub wielokrotniona ilością dzieci w rodzinie albo też faktem orzeczenia o niepełnosprawności dziecka. Od 1 sierpnia 2020 r. do końca marca roku 2022 tymi środkami, pod postacią elektroniczną, można płacić u polskich podmiotów turystycznych, których wykaz znajdziemy na stronie <https://bonturystyczny.polska.travel/lista-podmiotow> Przygotowanie wykazu koordynowała Polska Organizacja Turystyczna, przy czym podmiot turystyczny chcący uczestniczyć w programie nie ma obowiązku przynależności do tej organizacji.

Wykorzystując otrzymany, wielocyfrowy kod, zapłacimy za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne, organizowane nie tylko przez przedsiębiorców turystycznych. Do listy dołączono również organizacje pożytku publicznego.

Zdaniem beneficjentów

Rodziny, którym przysługuje opisywane świadczenie, można z grubsza podzielić na trzy grupy: entuzjastów, ostrożnych i zdecydowanych sceptyków.

Przedstawicielka tych ostatnich, pani Marzena z podjeleniogórskiej

temu jakoś starczało. Teraz już nie. Dzieci rosną jak na drożdżach, potrzebują dobrze zjeść, potrzebują nowych ubrań... Przydałoby się dodatkowe 500 zł na każde z nich. A tu na turystykę trzeba wydać. Bez sensu.

Entuzjastów nowego programu reprezentują państwo Musiatowiczowie z Bydgoszczy, którzy przyjechali do Karpacza 10 sierpnia z dwójką synów: 12-letnim Markiem i 14-letnim Kacprem. Programem są zachwyceni: - Dzięki temu dodatkowemu 1000 zł pozwoliliśmy sobie na więcej niż zwykle - zwierza się ojciec rodziny, pan Jerzy. - Dłuższy pobyt, bo aż 10 dni, trochę lepsze zakwaterowanie, więcej atrakcji. Pojechaliśmy na kilka wycieczek fakultatywnych, nie patrząc na cenę. No i najważniejsze - wakacje spędziliśmy razem, całą rodziną.

Ostrożnych powstrzymuje od wydania pieniędzy z bonu turystycznego przede wszystkim sytuacja epidemiczna: - Owszem, zastanawialiśmy się nad sierpniowym wyjazdem z wykorzystaniem bonu turystycznego - mówi pani Agnieszka z Jeleniej Góry, matka 16-letniej Zuzy i 14-letniego Roberta - ale powstrzymały nas wiadomości o skokowym wzroście zakażeń. Mieszkamy w jednym domu

Zdaniem branży turystycznej

Liczne na naszym terenie grono przedsiębiorców turystycznych już korzysta z dobrodziejstw Polskiego Bonu Turystycznego, tyle że w różnym zakresie. Wydaje się, że podstawą sukcesu jest wyeksponowanie - na stronie internetowej lub na lokalu - informacji o możliwości płacenia bonem turystycznym za usługę. Ci, którzy to zrobili, jak np. karpaczańskie biuro turystyczne „Sudety”, cieszą się dużą ilością gości płacących w ten sposób za imprezy lub zakwaterowanie. Inni szacują liczbę turystów z bonami na skromne 10 proc. dziennie.

- Warto podkreślić, że środki z bonu są bardzo rzetelnie przekazywane przez ZUS na nasze konta - mówi właściciel biura „Bakar”. - Płatnik zastrzegł sobie termin do 14 dni, lecz zazwyczaj zajmuje to 5-6 dni, do tygodnia góra.

- Procedura obsługi kodu jest łatwa - relacjonuje pracownica jednego z pensjonatów. - Przychodzi do nas klient, który chce zapłacić za zakwaterowanie. Podaje nam otrzymane z ZUS-u kod, składający się z 16 znaków. My wprowadzamy te dane na platformę ZUS, gdzie jesteśmy zare-

Zdaniem polskiego podatnika

Gdyby nie fakt, że Polski Bon Turystyczny uruchomiono zbyt późno, bo dopiero w połowie wakacji, wydaje się, że może on w sensowny sposób wesprzeć z jednej strony rodziny, którym pandemia ograniczyła dochody, a z drugiej - zagrożoną upadkiem branżę turystyczną. Konstrukcja bonu zapobiega niezamierzonemu dofinansowywaniu podmiotów zagranicznych, jak to było w przypadku gotówkowego świadczenia 500+ (pisał o tym w 33. numerze Nowin, w sierpniu ubiegłego roku). Dzięki elektronicznej procedurze uruchamiania i przekazywania środków z budżetu państwa, są one przeznaczone na opłacenie usług świadczonych przez polskie podmioty, a na dodatek - cała procedura eliminuje „szarą” strefę gospodarczą. Wielka szkoda, że nie wprowadzono podobnych zasad w roku 2016, w momencie uruchamiania programu 500+.

Wydaje się również, że wakacje AD 2020 to tylko przymiarka do funkcjonowania nowego programu. Istotnemu sprawdzianowi Polski Bon Turystyczny poddany zostanie za rok.

Tekst i zdjęcie:
Ewa Kiraga-Wójcik



Młynek do kawy

Inwazja na wesoło?

Jak już jest najgorzej, to należy to po czesku odlehcít, czyli, no właśnie, nie mamy w języku polskim dokładnego odpowiednika tego słowa - chodzi o to, aby sytuacja nie do zniesienia była jednak, w jakiś sposób do zniesienia, lżejsza. Po polsku można ewentualnie dać na luz. Jak? Poprzez humor.

W sierpniu 1968 roku braterskie wojska Układu Warszawskiego dokonały Inwazji na Czechosłowację. Nie było możliwości siłowej reakcji, był natomiast opór obywateli i humor właśnie. Czechosłowacy próbowali po swojemu odlehcít sytuację. Pracownik drukarni w Dvoře Králové, pod nieobecność kierownika, wydrukował ulotki - 3.000 sztuk o treści: „W ostatnim czasie przybyło sporo takich, którzy mogą mnie pocałować w dupę”. Czechosłowacka esbecja odnotowała obecność dań w menu restauracji w Szpindlerowym Młynie: Brezniew w sosie własnym, Gomulka á la dzik i Ivan w ryżu.

Czechosłowacy przekierowywali lub niszczyli drogowskazy, czym skutecznie wprowadzali w błąd czołgistów i załogi wozów zmechanizowanych. Przekierowane drogowskazy pokazał w swoim jedynym filmie pod tytułem „Operacja Dunaj” (2009 rok) Jacek Głomb, reżyser i dyrektor legnickiego teatru. U Czechów, słynących przecież z produkcji komedii, nie znalazł się jeszcze odważny, który podjąłby w lekki sposób temat Inwazji. A Jacek Głomb, inspirowany dziecięcym zachwytem nad filmem „Cztery pancerni i pies”, bardzo chciał zrobić komedię, chciał odlehcít historię, uśmiechnąć się do historii - jak wtedy mówił. Głombowi udało się zatrudnić do filmu same czeskie gwiazdy: Bolka Polívkę, Rudolfa Hrušířskiego młodszego, Evę Holubov, a nawet Jiřího Mencla, reżysera i aktora, laureata Oscara za film „Pocigi pod specjalnym nadzorem” z 1966 roku. Z polskiej strony zagrali aktorzy legnickiego teatru, w tym wschodzące gwiazdy wywodzące się z tego teatru - Przemysław Bluszczyk i Tomasz Koł oraz Zbigniew Zamachowski i Maciej Stuhar.

Historijka filmowa: polska załoga czołgu T-34, nazwanego Biedroneczka, zagubiła się w akcji gdzieś na pograniczu i wjechała przez nieuwagę wprost do czeskiej gospody. I co dalej? Przymusowa, niezręczna i absurdalna okupacja z niesprawnym czołgiem.

Staram się bronić tego filmu z powodu emocjonalnego skorumpowania, bo jestem wielką entuzjastką legnickiego teatru. Mój czeski mąż, który również jest wielbicielem legnickiego teatru, o tym filmie powiedział wprost: bardzo słaby.

Gwiazdorska obsada nie pomogła. W Czechach film zebrał wyłącznie krytyczne recenzje. Nie udało się Polakowi odlehcít Inwazji.

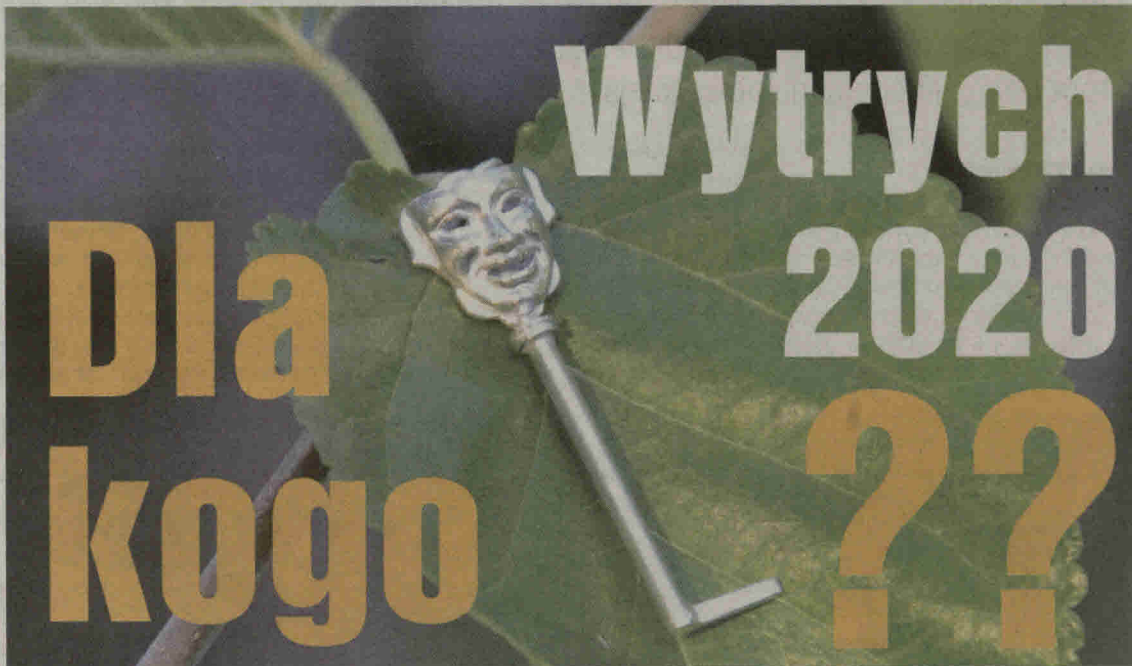
Widzę jednak pozytywne strony tej polsko-czeskiej produkcji: byłam na planie filmowym i mam zdjęcie z Bolkiem Polívk, Rudolfem Hrušířskim młodszym i Jiřím Menclem (och!, ach!); w rocznicę Inwazji w czeskich telewizjach grają właśnie ten film, bo własnej produkcji na ten temat nie mają.

Jest, owszem, negatywna strona: nie mam zdjęcia z Maciejem Stuhrem.

Marlena Kovařik

Głosujcie na artystów!

Trwa plebiscyt na najpopularniejszego artystę naszego regionu, którego uhonorujemy Wytrychem do Serc Publiczności 2020. Na kandydatów głosować można na dwa sposoby: za pomocą kuponów drukowanych w tygodniku Nowiny Jeleniogórskie oraz SMS-ami. Aktualną listę pretendentów do nagrody, która w ostatnich dniach powiększyła się o dwa kolejne nazwiska, publikujemy poniżej. Głosowanie trwa od chwili zarejestrowania pierwszych kandydatur. Nadal zgłaszać można jednak innych pretendentów do nagrody, o których informować będziemy w kolejnych wydaniach Nowin Jeleniogórskich i na naszym portalu internetowym www.nj24.pl



Zdobywcę Wytrycha 2020 poznamy podczas uroczystości wręczenia Srebrnych Kluczyków - dorocznych nagród Nowin Jeleniogórskich, którą planujemy zorganizować na przełomie września i października. Ponieważ na możliwości zorganizowania tegorocznej Gali Srebrnych Kluczyków istotny wpływ ma trwający stan epidemii i związane z nim przepisy sanitarne, o dokładnym terminie wydarzenia poinformujemy w późniejszym czasie. Już dziś zachęcamy jednak do typowania swoich ulubionych artystów, postaci niezwykle wartościowych dla naszego regionu, i głosowania na nich.

Nagrody czekają

O tym, kto otrzyma Srebrne Kluczyki 2020, zdecyduje Kapituła nagrody. Kapituła przyzna Srebrne Kluczyki za dokonania sezonu artystycznego 2019/2020 w następujących kategoriach: najlepszy spektakl teatralny scen jeleniogórskich (pod uwagę bierzemy wszystkie premiery od września 2019 do końca sierpnia 2020 roku), najlepsza kreacja aktorska, sztuki wizualne, muzyka, literatura, zjawisko kulturotwórcze oraz wydarzenie sezonu. Specjalną Nagrodę - Złoty Kluczyk 2020 - przyzna Fundacja Nowin Jeleniogórskich za wydarzenie, inicjatywę, działalność wykraczającą poza ramy jednego sezonu artystycznego i zasługującą na wyróżnienie szczególne. Szczególną nagrodę publiczności - Wytrych do Serc Publiczności 2020 - przyznają Państwo, czyli Czytelnicy Nowin Jeleniogórskich, głosując w plebiscycie na najpopularniejszego artystę regionu.

Do 4 września 2020 r. zgłaszać można artystów związanych z regionem jeleniogórskim, którzy, Państwa zdaniem, zasługują na uhonorowanie Wytrychem NJ. Można podawać kandydatury twórców wszelkich dziedzin sztuki. Zgłoszenie należy uzasadnić, podpisać imieniem i nazwiskiem, a następnie przesłać pocztą elektroniczną na adres: fundacja@fundacjanj.org bądź pocztą tradycyjną na adres: Fundacja Nowin Jeleniogórskich, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra. Uwaga! O przyjęciu zgłoszenia decyduje data wpływu przesyłki do siedziby fundacji.

Jak głosować?

Na wszystkich zgłoszonych kandydatów głosować można na dwa sposoby: na oryginalnych kuponach, które zamieszczamy w kolejnych wydaniach Nowin Jeleniogórskich, oraz SMS-ami. Każdy głos oddany za pomocą kuponu wyciętego z egzemplarza Nowin Jeleniogórskich oznacza 2 punkty, a głos oddany SMS-em - 1 punkt.

Aby zgłoszyć elektronicznie, należy wysłać SMS na numer 7148. W treści wpisać: wytrych oraz numer

przypisany kandydatowi. Uwaga! Między słowem „wytrych” i numerem kandydata wpisać należy kropkę lub wstawić spację. Przykładowy SMS to wytrych.X lub wytrych X (w miejsce X należy wpisać cyfrę), np. wytrych.44 lub wytrych 44 (wielkość liter nie ma znaczenia). Koszt wysłania jednego sms-a to 1,23 zł (z VAT).

Głosowanie plebiscytowe podzielone jest na dwa etapy. W pierwszym, trwającym do 21 września 2020 r. do godz. 12.00, można będzie oddawać głosy na wszystkich zgłoszonych artystów. W ten sposób wyłoniona zostanie piątka finalistów nominowanych do nagrody. W drugim etapie plebiscytu, który rozpocznie się po zamknięciu pierwszej części głosowania, będzie można głosować już tylko na kandydatów z piątki finalistów, którzy zdobędą najwięcej głosów w pierwszym etapie i w ten sposób nominowani zostaną do nagrody. Wytrych 2020 przyznany zostanie artyście, który zbierze najwięcej punktów w głosowaniu publiczności. Liczy się łączna ilość punktów zdobytych w obu etapach głosowania.

Dla kogo Kluczyki?

Czytelnicy Nowin Jeleniogórskich mają też możliwość zgłoszenia kandydatur do Srebrnych Kluczyków i Złotego Kluczyka 2020. Jeśli widzicie Państwo kogoś, kto zasługuje na takie wyróżnienie, prosimy nas o tym powiadomić! Podpisane zgłoszenie, zawierające imię i nazwisko kandydata wraz z uzasadnieniem, można wysłać pocztą elektroniczną bądź pocztą tradycyjną na podane wyżej adresy Fundacji Nowin Jeleniogórskich. Kandydatury zgłaszać mogą osoby prywatne, instytucje publiczne i organizacje pozarządowe. Wszystkie prawidłowo zgłoszone kandydatury zostaną przedstawione Kapitułe Srebrnych Kluczyków, która decydować będzie o przyznaniu nagród. Na zgłoszenia kandydatów do Srebrnych Kluczyków i Złotego Kluczyka czekamy do 15 września, do godz. 16.00.

Zapraszamy do współdecydowania o tym, kto otrzyma tegoroczne nagrody kulturalne NJ! O wydarzeniach, które uświetnić mają Galę Srebrnych Kluczyków, informować będziemy na naszym portalu internetowym www.nj24.pl oraz w kolejnych wydaniach Nowin Jeleniogórskich, w których przedstawiać będziemy także kandydatów do nagrody publiczności, czyli Wytrycha 2020.

(dan)

Uwaga! Oddanie głosu poprzez wypełnienie kuponu i dostarczenie go do siedziby organizatora lub wysłanie wiadomości SMS oznacza przyjęcie regulaminu głosowania oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych w celu realizacji plebiscytu. Regulamin głosowania dostępny jest na portalu www.nj24.pl.

Oto aktualna lista kandydatów, na których głosować można w tegorocznym plebiscycie NJ na najpopularniejszego artystę regionu:

- Małgorzata Osiej-Gadzina** - aktorka Teatru im. C. K. Norwida SMS na numer 7148 o treści: wytrych.1
- Marek Napiórkowski** - muzyk SMS na numer 7148 o treści: wytrych.2
- Jarosław Szczyżowski** - twórca Teatru Ucieczkowego SMS na numer 7148 o treści: wytrych.3
- Dariusz Miliński** - malarz SMS na numer 7148 o treści: wytrych.4
- Dominika Łukasiewicz** - muzyk SMS na numer 7148 o treści: wytrych.5
- Łukasz Duda** - twórca Teatru Odnalezionej SMS na numer 7148 o treści: wytrych.6
- Robert Mania** - aktor Teatru im. C. K. Norwida SMS na numer 7148 o treści: wytrych.7
- Przemysław Semczuk** - literat SMS na numer 7148 o treści: wytrych.8
- Zuzanna Łuczak** - aktorka Zdrojowego Teatru Animacji SMS na numer 7148 o treści: wytrych.9
- Krzysztof Rogacewicz** - aktor Teatru Maska, twórca Teatru Verbum SMS na numer 7148 o treści: wytrych.10

SREBRNE NJ KLUCZYKI

wytrych 2020

głosuję na:

.....

.....

Imię, nazwisko i nr telefonu osoby głosującej

Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem konkursu. Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w kuponie na potrzeby konkursu. Podpisany kupon jest potwierdzeniem przyjęcia regulaminu konkursu.

Josefov w czeskim Jaromierzu przyciąga miłośników militariów

Twierdza Jego Cesarsko-Królewskiej Mości

Jedną z zalet położenia Jeleniej Góry jest fakt, że w promieniu 200 km od miasta miłośnicy dawnej architektury militarnej mogą zwiedzić okazałe, dobrze zachowane twierdze sprzed wieków. Przed trzema laty pisaliśmy o Twierdzy Kłodzko oraz saksońskiej twierdzy Koenigstein, a w zeszłym roku zaprezentowaliśmy unikatowy w skali europejskiej zespół umocnień w Srebrnej Górze.

Interesująca twierdza znajduje się także na terytorium czeskim, około 120 km od Jeleniej Góry: Josefov na południowych krańcach czeskiego miasteczka Jaromierz wabi miłośników militariów nie tylko murami obronnymi, bastionami i ravelinami.

W obronie przed Prusakami

XVIII wiek w Europie Środkowej i Zachodniej to czasy zacieklej rywalizacji Cesarstwa Habsburskiego oraz Królestwa Pruskiego. Wojny śląskie w połowie tego stulecia, a także tocząca się w latach 1778-79 tzw. „wojna kartoflana” (o dziedzictwo w Bawarii) sprawiły, że Austria utraciła wiele umocnień na swej granicy z Prusami, jak np. Kłodzko, Nysę czy Świdnicę. Dlatego też w latach 1780-1790 rozpoczęto budowę nowych twierdz, które miały strzec północnej granicy cesarstwa. Wśród nich znalazł się Josefov.

Stosowne miejsce znaleziono na terenie wsi Ples, na wysoko położonej łące u zbiegu rzek Upy, Metul i Łaby. Większość mieszkańców tej okolicy musiała opuścić swe domostwa, lecz zatrudniono ich przy budowie umocnień. 3 października 1780 r., w obecności cesarza Józefa II położono kamień węgielny i tysiące robotników oraz żołnierzy przystąpiły do pracy przy wznoszeniu olbrzymiego kompleksu wojskowego.

Projektantem twierdzy został Francuz w służbie Habsburgów, gene-

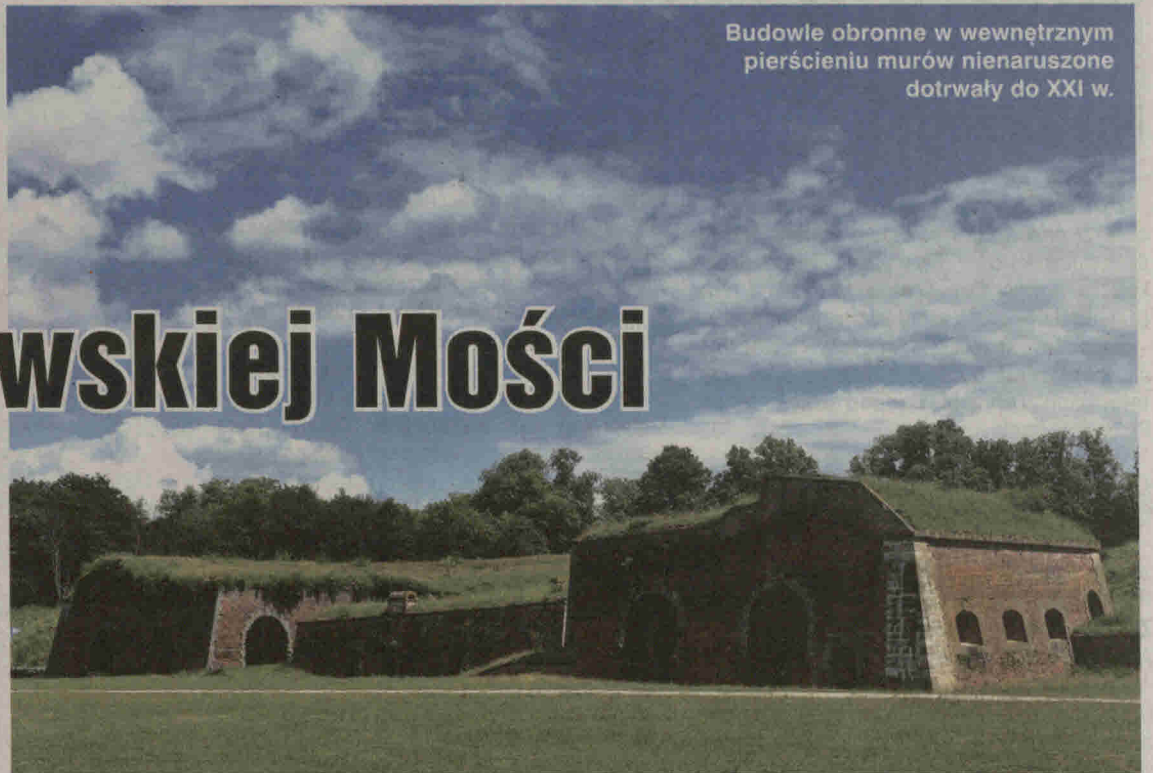
rał-major Claude-Benoît Duhamel de Querlonde. Pochodził z rodziny zajmującej się wojskowym rzemiosłem od pokoleń, a nim oddał się pod rozkaz Józefa II, doświadczenie zdobywał w korpusie inżynieryjnym armii francuskiej. Za wzorec obrał sobie zbudowaną około 1700 r., alzaczką twierdzę Neuf Brisach, przystosowując projekt do lokalnego terenu oraz przebiegu rzek, których wody w przypadku oblężenia mogły zatopić okolice i dodatkowo utrudnić dostęp do twierdzy.

Niezdobyta twierdza

Na budowę kompleksu zużyto pół miliarda cegieł. Oprócz murów obronnych liczących około 4 km długości oraz połączonych z nimi 8 bastionów, licznych ravelinów i caponier, w Josefovie powstał również rozbudowany system obrony podziemnej - korytarze komunikacyjne, magazynowe, minerskie, kontrminerskie oraz galerie strzeleckie. Zachowały się do dziś, a ich łączna długość wynosi 45 km! Ów podziemny labirynt był przed dwoma stuleciami najdłuższy w Europie. Jego zwiedzanie stanowi największą atrakcję turystyczną twierdzy.

Kompleks powstawał w latach 1780-87, lecz prace końcowe trwały do r.1790. Całość fortyfikacyjnego arcydzieła, zdolnego pomieścić 12 tys. żołnierzy, nazwano imieniem cesarza Józefa II; stąd nazwa - Josefov.

Całość - zarówno umocnienia obronne na powierzchni, jak i podziemia, a także otoczone murami budynki mieszkalne - zachowała się do naszych czasów w bardzo dobrym stanie, bowiem potężnie ufortyfikowanego kompleksu nikt nie próbował szturmować. Natomiast w XIX w., gdy twierdze przestały odgrywać kluczową rolę w sztuce wojennej, Josefov stał się garnizonem oraz więzieniem - przetrzymywano tu



Budowle obronne w wewnętrznym pierścieniu murów nienaruszone dotrwały do XXI w.

m.in. Mariana Langiewicza, dyktatora powstania styczniowego.

Miasto w obrębie umocnień

Zaprojektowano je i zbudowano w tym samym czasie, co umocnienia obronne oraz podziemną sieć korytarzy. Długie, najczęściej 3-kondygnacyjne budynki z miejsca kojarzą się z koszarami. I taką rolę w istocie pełniły. Wszystkie utrzymano w jednolitym, klasycystycznym stylu, a stoją przy długich, krzyżujących się pod kątem prostym ulicach - ten typ zabudowy nawiązuje do wzorca wywodzącego się jeszcze z renesansu (pod koniec XVI w. zbudowano według podobnego wzorca polski Zamość).

Liczące około 230 lat budynki są w większości niezamieszkałe, choć jeszcze w latach 60. XX w. Josefov, stanowiący dzielnicę Jaromierza, tętnił normalnym, miejskim życiem. Niestety, stacjonowanie wojsk Armii Radzieckiej, której dowództwo w sierpniu 1968 r. upatrzyło sobie część budynków twierdzy na koszary, spowodowało takie zniszczenia, że kto mógł, wyprowadzał się stąd jak najszybciej. Dziś większość domów stoi opustoszała, a tam, gdzie mieszkają w pokoszarowych wnętrzach są zajęte, kwaterują zazwyczaj rodziny Romów.



Pomnik cesarza Józefa II - inicjatora budowy i patrona twierdzy

Twierdza Josefov z lotu ptaka



Na tle klasycystyczno-koszarowej monotonii wyróżnia się neorenesansowy Nowy Ratusz, zbudowany w latach 1883-84, stojący w sercu Josefova, którym jest Plac Masaryka, a także okazały kościół pw. Wniebowstąpienia Pańskiego. Zbudowano go pod koniec XVIII w. w stylu empire.

We wnętrzach Nowego Ratusza rozmieszczono ekspozycję poświęconą dziejom Josefova, a drugie muzeum o tematyce wojskowo-historycznej znajduje się w Starym Ratuszu, niedaleko bastionu I.

Oprócz zwiedzania podziemnego labiryntu oraz ekspozycji muzealnych możemy obejść mury obronne twierdzy (trasa liczy około 4 km). Najlepsze jednak pojęcie o sile i potędze Josefova daje... widok z lotu ptaka. Amatorzy takich wrażeń mogą skorzystać z oferowanych przez aeroklub w Jaromierzu lotów widokowych.

Tekst i zdjęcia:
Ewa Kiraga-Wójcik

1 WRZEŚNIA
WTOREK

TVP 1
05.10 Przystań (244) - telenowela, Tur.
06.00 Elif (803) - serial obycz., Turcja
07.00 Transmisja mszy świętej
07.30 Agape - magazyn, Pol. 2018-2020
08.00 Wiadomości, Pogoda - inf.
08.15 Kwadrans polityczny - public.
08.45 Kasta - magazyn, Polska 2020
09.20 Ta jedyna (49) - serial obycz., Port.
09.45 Ta jedyna (50) - serial obycz., Port.
10.15 Komisarz Alex 11 (142) - serial
11.05 Dwiec, Mateusz 10 (126) - serial
12.00 Ojciec, Agnieszka (126) - serial
12.35 Magazyn rolniczy - mag. rolniczy
12.55 Amazonka wschodu - niezwykła rzeka borneańska (1/3) - film dokumentalny, Australia 2016
14.00 Elif (804) - serial obycz., Turcja
15.00 Wiadomości, Pogoda, Alarm!
15.35 Gra słów, Krzyżówka - teleturniej
16.05 Przystań (245) - telenowela, Tur.
17.00 Teleexpress, Pogoda - inf.

DOKUMENT

21.30 **Obroncy**
17.25 Jaka to melodia?
18.00 Klan (3645) - telenowela, Polska
18.30 Kasta - magazyn, Polska 2020
18.55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19.25 Sport, Wiad., Pogoda, Alarm!
20.35 La Bandita (60/62) - serial
21.30 Obroncy - film dok., Polska 2020
22.35 Ocaleni - reality show
23.40 Westerplatte - dramat wojenny, Polska 1967, reż. Stanisław Różewicz

TV PULS
06.00 Nash Bridges (87) 07.00 Rodzinny interes 3 (91) 08.00 Lombard. Życie pod zastaw 6 (295) 09.00 Lombard. Życie pod zastaw 3 (122) 10.00 Zakładniczka duchów 4 (79, 80, 81, 82) 14.00 Lombard. Życie pod zastaw 3 (123, 124) 16.00 Rodzinny interes 3 (91, 92); Myśliwy; W rytymie samby 18.00 Lombard. Życie pod zastaw 6 (295, 296) 20.00 Kod nieśmiertelności - thriller SF, USA/Fr 2011 21.55 Szyby i wściekły - film sensac., USA/Niem, 2001 00.00 Anakonda - thriller USA/Braz./Peru 1997 01.50 Na wariackich papierach (24): Daleko pada jabłko od jabłoni 02.50 Zobacz też: Na jedwabnym szlaku (2, 3, 4); Punkt zero; Muja chińska muzyka; Kulinarny zachwyty 04.35 Z archiwum policji (8) 05.00 Nash Bridges (87)

TVP INFO
07.12 Jedziemy 07.50 Agrobiznes 07.55 Agropogoda 08.00 Jedziemy dalej 08.15 Serwis Info 08.18 Minęła osma 09.00 Serwis Info 09.11 Minęła dziesiąta 10.00 Serwis Info, Pogoda Info 12.00 Info Raport 13.29 Serwis Info, Pogoda Info 14.59 Serwis Info 15.29 Info dzień 15.54 Pogoda Info 15.59 Info dzień 17.00 Teleexpress 17.15 Teleexpress Extra 17.30 O co chodzi? 18.00 Panorama 18.20 Panorama opini 18.37 O tym się mówi 19.30 Wiadomości 19.58 Gość „Wiadomości” 20.13 Minęła dwadziesta 21.00 Nie da się ukryć 21.25 Serwis Info 21.41 Spiszmy się, jak na rolników przystało! 21.50 W tyle wizji extra 22.25 Serwis Info 22.30 W tyle wizji extra 23.00 INFO wieczór 23.30 W akcji

POLSAT SPORT NEWS
06.00 Trans World Sport 07.00 Sport fiesz - program informacyjny 07.07 KOTV Classics - magazyn sportowy 08.00 Sport fiesz - program informacyjny 08.07 Piłka nożna z archiwum 09.07 Sport fiesz - program informacyjny 09.07 ATP Tour Uncensored - magazyn sportowy 10.00 Sport fiesz - program informacyjny 10.07 Boks z archiwum 11.00 Sport fiesz - program informacyjny 11.07 Tenis United - magazyn sportowy 12.00 Sport fiesz - program informacyjny 12.07 Piłka nożna z archiwum 13.00 Koszykówka mężczyzn: Energia Basket Liga 15.30 Sporty walki: KSW 17.30 Boks 2.00 Piłka nożna z archiwum 22.30 Piłka nożna z archiwum 23.00 Magazyn koszykarski 23.30 Koszykówka mężczyzn: Energia Basket Liga 01.00 Sporty walki: FEN

TVP 2
05.00 Cafe piosenka - mag., Polska 2019
05.55 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (103) - serial
06.50 Książę z pasją - rep., Polska 2020
07.10 Spiszmy się, jak na rolników przystało! - magazyn, Polska 2020
07.20 Familiada - teleturniej
07.55 Pytanie na śniadanie - magazyn
11.15 Spiszmy się, jak na rolników przystało! - magazyn, Polska 2020
11.25 Rodzinka.pl (229) - serial, Polska
11.55 Barwy szczytów (2275, 2276) - serial
12.30 Koło fortuny - teleturniej, Polska
13.05 Va banque - teleturniej, Polska
13.35 Uzdrowisko (1) - telen. dok., Polska
14.10 M jak miłość (1520) - serial, Pol.
15.10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (112) - serial
16.00 Koło fortuny - teleturniej, Polska
16.35 Familiada - teleturniej
17.10 Więźnił miłości (378) - telen., Tur.

WOJENNY

20.45 **Hubal**
18.00 Panorama, Pogoda - program inf.
18.30 Va banque - teleturniej, Polska
19.00 Uzdrowisko (2) - telen. dok., Pol.
19.35 Barwy szczytów (2275, 2276)
20.45 Hubal - film wojenny, Polska 1973
23.00 Luftwaffe 39: Zbrodnia nieukarana - film dokumentalny, Polska 2019
23.55 O mnie się nie martw 12 (8/13)
00.50 Rodzinka.pl (131) - serial kom., Pol.
01.25 Paradoxs (5/13) - serial krym., Pol.

PULS 2
08.40 Klub przyjaciół Myskiłki Miki (47, 48) 09.35 Bluz i megamaszyny 4 (5) 09.55 Marta mówi 2 (12) 10.25 Monchhichi 2 (1) 10.40 Baranek Shaun (10, 11) 10.55 Oggy i karaluchy 5 (65) 11.05 Molang (47) 11.15 Moonzy (21) 11.30 Kot-o-ciaki 2 (22) 11.35 Bing (22) 11.45 Chip i Dale (27, 28) 12.45 Denver - ostatni dinozaur (2, 3) 13.15 Alvin!!! iiewiórki 4 (25, 26, 27, 28) 14.10 Mustang: Duch Wolności (2, 3) 15.00 Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (13, 14) 16.00 Jeźdźcy smoków: Obroncy Berk (10, 11) 17.15 Pingwiny z Madagaskaru (6, 7) 18.15 Psi Patrol 5 (11, 12) 19.00 Smerły (125, 126) 20.00 Lombard. Życie pod zastaw 3 (120, 121) 22.00 Agenci NCIS 11 (15, 16) 23.50 Wstydlive choroby 2 (1)

FOKUS TV
06.00 Wehikul czasu 06.15 Redakcja (3) 07.15 Wehikul czasu 07.20 Pod lupą 07.45 Food Factory USA 2 (18) 08.15 Rolnicy, Podlasie (1) 09.15 Misja skarb 10.00 World War Weird (2) 10.55 Starożytni kosmici (10, 11) 12.45 Pokonać dził Jukon (7) 13.45 Rolnicy, Podlasie (1) 14.45 Wojny magazynowe 16.00 Kryptonim szef (1, 2) 17.50 Starożytni kosmici (12, 13) 19.45 Gwiazdy lombardu 20.25 Gwiazdy lombardu 20.55 Gwiazdy lombardu 21.15 Gwiazdy lombardu 21.50 Rolnicy, Podlasie (1) 22.45 Misja skarb 23.45 Dziwne oblicza wojny (3) 00.45 Działaj albo gir! (4) 01.25 Misja skarb 02.20 OSP. Na ratunek! (2) 03.20 łowcy cieni. Pod presją (16, 17) 05.00 Redakcja: Dział Sledczy (9)

EUROSPORT 1
06.00 Tenis: Turniej US Open w Nowym Jorku - 1. runda 07.30 Kolarstwo: Tour de France - 3. etap: Nicea - Sisteron 08.30 Kolarstwo: Wyścig dookoła Węgier - 2. etap 09.30 Kolarstwo: Wyścig dookoła Węgier - 3. etap 10.30 FWC All Access 11.00 Hajdy samochodowe 11.15 Porsche Supercup: Wyścig w Belgii 11.45 Tenis: Turniej US Open w Nowym Jorku - 1. runda 12.30 Kolarstwo: Tour de France - 3. etap: Nicea - Sisteron 13.20 Kolarstwo: Tour de France - 4. etap: Sisteron - Orcieres-Merlette 17.45 Tenis: Turniej US Open w Nowym Jorku - 1. runda 19.00 Tenis: Turniej US Open w Nowym Jorku - 1. runda 21.00 Tenis: Turniej US Open w Nowym Jorku - 1. runda 23.00 Tenis: Turniej US Open w Nowym Jorku - 1. runda 01.00 Tenis: Turniej US Open w Nowym Jorku

POLSAT
04.40 Disco Gramy - muz., Polska 2020
05.25 Telezakupy TV Okazje - magazyn
06.00 Nowy dzień - program inf.
08.45 Malanowski i partnerzy (657, 658)
09.45 Sekrety rodziny (129) - serial, Pol.
10.45 Dłaczego ja? (956) - serial, Polska
11.45 Gliniarze (275) - serial, Polska
12.45 Dzień, który zmienił moje życie (2) - serial parodok, Polska
13.45 Trudne sprawy (953) - serial, Pol.
14.45 Dłaczego ja? (999) - serial, Polska
15.50 Wydarzenia - program inf.
16.10 Pogoda - program informacyjny
16.15 Interwencja - mag. reporterów
16.30 Na ratunek 112 (454) - serial, Pol.
17.00 Gliniarze (464) - serial, Polska
18.00 Pierwsza miłość (3059) - serial
18.50 Wydarzenia - program inf.
19.30 Gość „Wydarzeń” - public.
19.45 Sport, Pogoda
20.05 Ninja Warrior Polska

REALITY SHOW

20.05 **Ninja Warrior Polska**
22.10 Love Island. Wyspa miłości 2
23.10 Zdrady (53) - serial parodok, Pol.
00.10 13 godzin: Tajna misja w Benghazii - film sensacyjny, USA 2016, reż. Michael Bay, wyk. James Badge Dale, Max Martini, Pablo Schreiber, David Denman, John Krasinski
03.10 Stare wygi - komedia, USA 2009, reż. Walt Becker, wyk. John Travolta, Robin Williams, Kelly Preston

STOPKŁATKA TV
06.10 Scena śmiechu 07.15 Złotopolscy (300, 301) 08.15 Plebania (103, 104) 09.25 Klara i wszystko jasne 4 (6, 7) 11.30 Komisarz Rex 8 (116): Jego ostatnia niedziela 12.30 Allo, Allo (55, 57) 13.35 Katastrofy w przestworzach (168, 169): Niebezpieczne ograniczenia; Piłkarska tragedia 15.35 Burzowy armagedon - film SF, USA 2015 17.10 Chicago Fire (1, 2): Śmierć kolegi; Moja miłość 19.00 Wojny kontenerowe (3, 4) 20.00 Lektor - dramat, Niemcy/USA 2008 22.35 Zdrój - dramat, USA/Indie 2008 00.30 Bejbi Blues - dramat, Polska 2012 02.25 Miłośćkropka.pl (11, 12) 04.25 W wyniku nieprzewidywanych okoliczności - etiuda filmowa, Bułgaria 2019 04.50 TV okazje 05.59 Zakończenie programu

TVP 3
11.35 Wiadomości rolnicze 12.15 Co nie dzieje 12.30 Kościół z bliska 13.00 Moja na rodzinę 13.35 Agrobiznes 13.55 Agropogoda 14.00 Program lokalny 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15.20 Łzy Cennet (68) 16.05 Telekurier 16.30 Kryminalna siódemka 16.45 Dziennik regionów 17.00 Tygodnik polityczny 17.30 Program lokalny 20.00 Ta jedyna (36) 20.30 Całkiem niezła historia 20.45 Wieluń - podniebny atak 21.00 Twój wybór 21.20 Spiszmy się, jak na rolników przystało! 21.30 Program lokalny 21.50 Studio LOTTO 22.00 Dziennik regionów 22.20 Echo dnia 22.40 Pogoda 22.45 Kryminalna siódemka 23.00 Alarm 23.20 Uzdrowisko (1) 23.45 Program rozrywkowy

TVP SPORT
05.30 Sportowy wieczór 06.10 Lekkoatletyka: Memoriał Janusza Kusocińskiego - Chorzów 2020 08.20 Piłka nożna kobiet: Ekstraliga - mecz: KKP Bydgoszcz - UKS SMS Łódź 10.25 Boks: Gala KnockOut Boxing Night 12 - podsumowanie 12.40 Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa - mecz: PGE GKS Stal Mielec - Górnik Zabrze 14.45 4-4-2 15.45 GOL 17.50 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Polski - Włocławek 2020 - podsumowanie 20.05 Retro TVP Sport 22.00 Sportowy wieczór 22.40 Boks: Walka o pas IBF International w Brentwood - waga superpółśrednia: Sam Eggington - Ted Cheeseman 23.40 Boks: Gala Fight - mecz w Brentwood - waga junior ciężka: Chris Billam-Smith - Nathan Thorley 00.45 Megafights - walki stulecia 03.45 Sporty walki

TVN
05.25 Uwaga! - magazyn reporterów
05.45 Mango - telezakupy
07.00 Kuchenne rewolucje: Chelm, Gęsia Szyja - program rozr., Pol. 2014
08.00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11.30 Misja ratunkowa - rozr., Pol. 2018
12.15 Ukryta prawda (877) - serial, Pol.
13.15 Szpital (612) - serial parodok, Pol.
14.15 Detektywi (661): Gdzie ona jest?
14.50 Detektywi (662): Dla dobra Agatki
15.25 Detektywi (663): Kim jesteś?
16.00 Fakty po południu - program inf.
17.00 Kuchenne rewolucje: Bąków, Charta po Zbójcu - rozr., Polska 2016
18.00 Ukryta prawda (1141) - serial, Pol.
19.00 Fakty - program informacyjny
19.25 Uwaga! Koronawirus inf.
19.35 Sport, Pogoda
19.55 Uwaga! - magazyn reporterów
20.10 Doradca smaku - magazyn
20.15 Na Wspólnej (3081) - serial, Pol.

SERIAL

21.30 **Chyłka - Kasacja (1/6)**
20.55 Milionerzy - teleturniej, Pol. 2020
21.30 Chyłka - Kasacja (1/6) - serial, Pol.
22.35 Kuba Wojewódzki - talk-show
23.35 Superwizjer - mag. reporterów
00.10 Mroczna dzielnica - film sensacyjny, USA/Australia 2001, reż. Andrzej Bartkowiak, wyk. Steven Seagal, Isaiah Washington, Anthony Anderson
02.25 Uwaga! - magazyn reporterów
02.45 NOC Magii

TTV HD
05.15 Dom weselny (1) 06.00 Express 06.15 Defacto 7 - fiesz 06.30 Defacto 8 07.00 Ukryta prawda (274) 08.00 Żony ekstraklasy (2) 09.00 Googlebox. Przed telewizorem 10 10.00 Kartoteka 6 (23, 24) 12.10 Historie wielkiej wagi - dalsze losy 3 (1) 14.00 Prawie rozdzieleni 15.15 Defacto Extra 2 15.45 Express, Pogoda 16.05 Dom weselny (2) 16.55 Królów życia 6 (10) 17.45 Express, Pogoda 18.05 Defacto 7 18.35 Dżentelmeni i wieśniacy 2 (2) 19.45 Express, Pogoda 20.05 Królów życia 8 (11, 12-ost.) 21.45 Express, Pogoda 22.00 It's my life! To moje życie 22.30 It's my life! To moje życie 23.05 Ciepłarówka przez Stany 3 23.50 Kossakowski. Szóstki zryśn. Rosja (7) 00.20 Najdroższy rejs świata (4-ost.)

TVP POLONIA
11.30 Barwy szczytów (2243) 12.00 Informacje kulturalne 12.15 Co nie dzieje 12.30 Kulturolin 13.20 Nad Nieremem 13.40 Blondynka (12) 14.40 Pozarowsko - film obycz., Pol. 1968 15.15 Trójbło to ze smakiem 15.45 Przyrodnik na tropie (10) 16.15 Przyjaciele Misia i Margolci - widowsko 16.40 Margolci i Mis zapraszają 17.00 Lepsza polowa (1) 17.30 Dziennik regionów 17.50 Gra słów, Krzyżówka 18.20 Przystanek Zaolzie 18.35 Koło fortuny 18.50 Barwy szczytów (2243) 19.20 Magazyn z Wysp 19.40 Alarm! 20.00 Polonia 24 20.20 Pogoda 20.30 Sport 20.35 Ojciec Mateusz 18 (238) 21.30 O7 zgłoś się (16) 22.45 Reportaż 23.00 Obroncy - film dok., Polska 2020 23.55 Focus on Poland

POLSAT SPORT
06.00 Największe mecze polskiej siatkówki 08.30 Koszykówka mężczyzn: Energia Basket Liga - mecz: Anwil Włocławek - Arged BM SLAM Stal Ostrów Wielkopolski 11.00 Największe mecze polskiej siatkówki i mag. siatkarski 13.30 Piłka nożna: FORTUNA 1. ligi - mecz: Odra Opole - ŁKS Łódź 15.30 Największe mecze polskiej siatkówki (Program przypomni najciekawsze mecze siatkarskie, które dostarczyły kibicom ogromnych, pozytywnych emocji, obfitowały w widowiskowe ataki i bloki oraz spektakularne obrony) 18.00 Formuła 1: Grand Prix Belgii - skrót wyścigu 19.00 Siatkówka mężczyzn: TAURON Giganci Siatkówki - mecz o 3. miejsce 21.30 Siatkówka mężczyzn: TAURON Giganci Siatkówki - mecz finałowy 00.00 Największe mecze polskiej siatkówki 02.00 Boks

TV 4
06.00 Strażnik Teksasu (77, 78) - serial
08.00 Nasz nowy dom - reality show
09.00 Sędzia Judy - reality show
09.30 Sekrety sąsiadów (8): Zbyt idealna niania - serial obycz., Polska
10.00 Sekrety sąsiadów (1) - serial, Pol.
10.30 Sekrety sąsiadów (2): Nowy kumpel - serial obyczajowy, Polska
11.00 Pamiętniki z wakacji (49) - serial
12.00 STOP Drogówka - magazyn, Polska
13.00 Pamiętniki z wakacji (50) - serial
14.00 Wzór (3) - serial kryminalny, USA
15.00 Wzór (4) - serial kryminalny, USA
16.00 Rzyżkanci (2) - serial dok., USA
17.00 Sędzia Judy - reality show
17.30 Sędzia Judy - reality show
18.00 Policjantki i Policjanci (656)
19.00 Policjantki i Policjanci (657)
20.00 Święty (26) - serial kom., Polska
20.30 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny (391) - serial krym., Polska

SERIAL

20.00 **Święty (26)**
21.40 Czas pierwszych - film SF, Rosja 2017, reż. Dmitriy Kiselev, wyk. Jewgienij Mironow
00.40 Śmierć na 1000 sposobów (3, 4)
01.30 Galileo - pr. popularnonaukowy
02.30 Graffiti - program publicystyczny
02.50 Trans World Sport - magazyn
03.55 SuperLudzie (13) - serial dok., Pol.
04.25 SuperLudzie (14, 15) - serial dok.
05.30 Telezakupy TV Okazje - magazyn

TV 6
06.00 Top 10 - lista przebojów 07.00 MacGyver (35) 08.00 MacGyver (36) 09.00 Galileo 10.00 Tuż przed tragedią (2) 11.00 Pęknięcie z śmiechu 12.00 Miodowe lata (47) 12.55 Miodowe lata (58) 13.40 Święty (2) 14.15 Policjantki i Policjanci (556) 15.15 Detektywi w akcji (144) 16.15 Septagion (2) 17.15 Hawaje 5-0 (2) 18.15 Miodowe lata (61): Ochroniarze 19.05 Miodowe lata (82): Krzyżacy 20.00 Galileo 21.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (13) 22.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (14) 23.00 Walkiria: Świt Czwartej Rzeszy - dramat, USA 2016 01.05 Tuż przed tragedią (2) 02.05 Benny Hill 02.40 Top 10 - lista przebojów 03.40 Disco Polo Life 04.40 Disco Polo Life 05.45 Telezakupy TV Okazje

TVP ROZRYWKA
06.15 Zakochaj się w Polsce 06.45 Okrasa łamy przepisy 07.15 Makłowicz w podróży 07.50 Familiada 08.20 Gra słów, Krzyżówka 08.50 Koło fortuny 09.30 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 10.00 Kabaretowe lato Dwójki 10.55 Va banque 11.25 Gwiazdy polskich kabaretów 11.45 Familiada 12.20 The Wall. Wygraj marzenia 13.20 Życie to kabaret: Rejs z kabaretem 15.20 Kabaretowa mapa Polski 18.25 Okrasa łamy przepisy 18.55 Makłowicz w podróży 19.30 Gra słów, Krzyżówka 19.55 Va banque 20.35 The Wall. Wygraj marzenia 21.35 Latający Klub 2, czyli wieczór kabaretowy 22.30 Hity kabaretu 23.35 Hity kabaretu 00.35 Niezapomniane koncerty 02.30 Koło fortuny 03.00 Życie to kabaret

TVP KULTURA
07.30 Wszystkie stworzenia duże i małe 7 (1) 08.25 Informacje kulturalne 08.40 Kronos 09.20 Umberlo D - dramat, Wł. 1952 11.00 Dom (1) 12.35 Dyrekcja - film dok., Pol. 2018 13.30 Polskie Requiem, Nadzwyczajny kopceit upamiętniający 80 rocznicę wybuchu II wojny światowej - koncert, Pol. 2019 15.40 Władca - dramat, Pol. 1981 16.50 Wolne miasto - dramat, Pol. 1958 18.30 Klucz do Wojtyły według Luczewskiego 18.45 W piątą stronę świata (2) 20.00 Stulecie Winnych (13) 20.55 Sprawiedliwi - dramat, Pol. 2015 22.40 Hitler kontra Picasso i spółka - film dok., Wł. 2018 00.20 Co dalej? 00.50 Jutro idziemy do kina - dramat, Pol. 2007 02.40 Royal Opera House: Norma 05.15 Teledysk 05.25 Afisz kulturalny 05.30 Zakończenie programu

TVN SIEDM
04.55 Szkoła (319) - serial parodok, Pol.
05.55 Mango - telezakupy
07.15 Przepis na życie (2/13) - serial
08.10 Ukryta prawda (567-569) - serial
11.05 Detektywi (903): Nie mój problem
11.40 Mango - telezakupy
11.55 Szpital (538) - serial parodok, Pol.
12.55 Sąd rodzinny (186) - serial, Polska
13.50 Sędzia Anna Maria Wesołowska (496) - serial fab.-dok., Polska
14.50 Ukryta prawda (690) - serial, Pol.
15.50 Szkoła (798) - serial parodok, Pol.
16.50 I9+ (513) - serial parodok, Polska
17.20 Zakochani po uszy 3 (199)
17.50 Detektywi (903): Nie mój problem - serial fab.-dok., Polska
18.25 Detektywi (904): Nie chcesz wiedzieć - serial fab.-dok., Polska
19.00 I9+ (514) - serial parodok, Polska
19.30 Zakochani po uszy 4 (200)
20.00 Hotel Paradise 2 - reality show

SENSACYJNY

21.00 **Nieuchwytny cel**
21.00 Nieuchwytny cel - film sensacyjny, USA 1993, reż. John Woo
23.05 Zły porucznik: Miejsce akcji - Nowy Orlean - film sensacyjny, USA 2009, reż. Werner Herzog
01.30 Druga strona medalu 3: Karol Bielecki - talk show, Polska 2010
02.10 Druga strona medalu 3
02.40 NOC Magii
04.50 Zakończenie programu

TV TRWAM
16.00 Informacje dnia 16.10 Jestem matką 16.30 Kalejdoskop młodych 16.50 Na gryzby 17.05 Święty na każdy dzień 17.10 Prosto o gospodarce 17.30 Okiem kamery 17.55 Karłka z kalendarza - powstanie warszawskie 18.00 Anioł Pański 18.05 Informacje dnia 18.15 Rozmowy niedokończone 19.25 Święty na każdy dzień 19.30 Każdy małuch to potrafi 19.45 Modlitwa z telewizyjnym udziałem dzieci 20.00 Informacje dnia 20.20 Różaniec 20.50 Ślady mi historii 21.00 Apel Jasnogórski 21.20 Informacje dnia 21.40 Polski punkt widzenia 22.00 Bądź wierny, Idź i pamiętaj - film dok., Pol. 2019 23.25 Wielu był pierwszych 23.50 100 cudownych miejsc na świecie 00.00 Programy powtórkowe

ATM ROZRYWKA
06.00 Disco Gramy 06.55 TV Okazje 07.25 Awantura o kasę 08.05 Awantura o kasę 08.45 Świat według Kiepskich (202) 09.20 Gra w ciemno 10.20 Doktor Martin (1) 11.20 Polskie dziury 11.50 Polskie dziury 12.20 Pierwsza miłość (3049) 13.00 Ewa gotuje 13.30 Zameldowani (7) 14.00 Siołki (11) 15.00 Małolaty (43) 16.00 Świat według Kiepskich (31, 32) 17.00 Na ratunek 112 (171, 172) 18.00 Doktor Martin 5 (6, 7) 20.05 Boy - komediodramat, Nowa Zel. 2010 22.00 Świat według Kiepskich (462, 463) 23.00 Na ratunek 112 (172) 23.40 Wyspa kurkurydy - dramat, Gruzja/Niem./Fr./Czechy/Węgry 2014 01.40 TV Okazje 02.00 Siołki (30) 03.00 Pieśniarki (38) 04.00 Disco Gramy 05.00 Disco Gramy

TVP HISTORIA
10.05 Polska i świat z historią w tle 10.25 Wojna polska 1939. Dzień po dniu 10.45 Główni bohaterowie 11.40 Wojowniczy czas 12.10 Trzecia granica (7) 13.35 Pułkownik Dąbek. Obrona Gdyni 1939 - dokument fabularny 2002 - film dok., Pol. 2016 17.40 Twarze Solidarności 18.00 Historia Polski: Mokra 1939 - film dok., Pol. 2019 18.35 Polska Kronika Filmowa 18.50 Szpiedzy w Warszawie (2) 19.40 Historia na ten czas 19.45 „gdziekolwiek jesteś, Panie, Przeżydźcie...” - dramat, Pol. 1978 21.20 Zakończenie (1) - film dok., Polska 2004 22.00 Po PRL-u 22.35 Opowieść o Chinach (6-ost.) 23.35 Bitwa pod Płowcami - film dok., Polska 2019

Zgrana paka „Kabewiaka”

Jednymi z pionierów dolnośląskiego sportu były kluby zakładane przez polskich wojskowych. Po wojnie nie brakowało ich w wielu ówczesnych miastach, w tym także w Jeleniej Górze.

Pierwsze lata po drugiej wojnie światowej, to dla sportu w Polsce okres spontanicznej odbudowy. Jak pisze historyk Marek Ordyłowski: *Ustalenie dat pierwszych zawodów sportowych jest niezmiernie trudne, gdyż bardzo często na boisku czy bieżni spotykali się ludzie, którzy chcieli pograć w piłkę czy pobiegać, wykorzystując do tego celu sprzyjające warunki. Jakkolwiek te pierwsze spotkania sportowe zazwyczaj miały charakter rekreacyjny, na boiskach ludzie z różnych stron poznawali się, nawiązywały się pierwsze znajomości, które często prowadziły do umocnienia więzi, których podłożem były wspólne zainteresowania.* Był to czas optymizmu, kiedy liczne kluby, niekiedy tworzy istniejące zaledwie przez moment, powstawały przy większych zakładach pracy, instytucjach czy jednostkach wojskowych.

Później, zasadniczo od 1949 r., dawały o sobie znać coraz mocniej propagandowe hasła „umasowienia” sportu, co przekładało się z kolei na niezliczoną ilość kół i zespołów sportowych działających przy każdym prawie zakładzie pracy czy szkole. Niebawem zaś nadszedł czas stalinizmu.

Trudne lata stalinizmu

Reorganizacja polskiego sportu na wzór radziecki, którą przeprowadzono pod koniec lat czterdziestych XX w., na kilka dobrych lat całkowicie odmieniła obraz życia klubów i stowarzyszeń sportowych w kraju nad Wisłą. Wiązała się ona przede wszystkim z utratą podmiotowości przez kluby, które były od tej pory kołami poszczególnych zrzeszeń. Z dzisiejszego punktu widzenia najwięcej zamieszania wprowadziła zasada, że dany klub musiał nosić nazwę zrzeszenia do którego należał – takich było (oprócz zrzeszeń resortowych i akademickich) dziewięć: Budowlani, Górnik, Kolejjarz, Włókniarz, Związkowiec, Spójnia, Ogniwo, Unia i Stal. Jak pisze Józef Krzyk i Piotr Zawadzki: *W 1949 r. w piłkarskich rozgrywkach ligowych pojawiły się nieznane kluby: CWKS Warszawa, Unia Chorzów, Ogniwo Kraków, a te znane – jak Legia, Ruch i Cracovia – znikły. W tabelach niższych lig roilo się od Kolejjarzy, Związkowców, Gwardii czy Włókniarzy.*

Nie inaczej było na Dolnym Śląsku. Na łamach dziennika „Słowo Polskie” artykuł o zmianie nazwy klubu kolejowego z Wrocławia zatytułowano: *Żegnamy „Odrę” witamy ZS Kolejjarz* – od tej pory tak miały się nazywać wszystkie kluby kolejowe. Często jeszcze wówczas w gazetach pojawiały się stare nazwy klubów umieszczone w nawiasach. Zmian nie brakowało też w rejonie Jeleniej Góry, gdzie np. jeleniogórski „Zapłon” stał się „Spójnią”, KS „Bawetnianka” Lubań i KS „Jedwabnik” Leśna połączyły się pod nazwą „Włókniarz” Lubań, a KS „Gryfów” w Gryfowie i KS „Sparta” w Mirsku zjednoczyły się, jako „Włókniarz” Gryfów. Na mapie lokalnych klubów

pojawił się w Jeleniej Górze także np. „Związkowiec”, koło zrzeszenia, które skupiało w swoich szeregach dawne kluby OM TUR i ZWM.

Wszystko zmieniło się po słynnych wydarzeniach z października 1956 r. Uchwała Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 20 XI 1956 r. o przeprowadzeniu prac Komitetów Kultury Fizycznej nad nadaniem osobowości prawnej klubom sportowym otworzyła drogę do „normalności”. Możliwe stało się powołanie do życia i działalność jednostek sportowych na zasadach samodzielności gospodarczej i odpowiedzialności w zakresie prowadzenia spraw kultury fizycznej i sportu. Jak informowały władze Wojewódzkiej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki, do dnia 1 XI 1957 r. na terenie Dolnego Śląska zarejestrowano 61 klubów sportowych. Takim też był początek historii jeleniogórskiego „Kabewiaka”.

Sportowa odwilż popaździernikowa

10 IV 1957 r. na walnym zebraniu członków Zrzeszenia Sportowego „Gwardia” w Jeleniej Górze, zgodnie z (...) reorganizacją ruchu sportowego dokonującego się w P.R.L. podjęto jednogłośnie uchwałę o przekształceniu Koła Sportowego ZS „Gwardia” w Jeleniej Górze w Wojskowy Klub Sportowy „Kabewiak” w Jeleniej Górze oraz uchwałę o przystąpieniu WKS „Kabewiak” Jelenia Góra do Federacji Klubów Sportowych „Gwardia” w Warszawie. Wśród założycieli „Kabewiaka” byli: Franciszek Świtalski, Bazyli Sorokowski, Stanisław Matys, Stefan Sztukowski, Władysław Górawski, Kazimierz Jabłoński, Jan Bąba, Zdzisław Cembrzyński, Marian Cieślik, Józef Klamecki, Albin Statkiewicz, Witold Stefanowicz, Wojciech Matejuk, Mieczysław Cybulski i Jan Cierpisz.

Jak napisano we wstępie do uchwały o powołaniu „Kabewiaka”: *Analizując dotychczasową działalność Z.S. „Gwardia” w Jeleniej Górze, uczestnicy Walnego Zebrania stwierdzają, że istnienie wielu sekcji sportowych było formalnością, bowiem nie przejawiały one żadnej działalności. Nowopowstały Wojskowy Klub Sportowy „Kabewiak” w Jeleniej Górze winien oprócz swą działalność o faktycznie działające sekcje sportowe mające oparcie w aktualnej ilości zawodników i odpowiednim wyposażeniu sportowym.* W czasie zebrania podjęto też decyzję o uruchomieniu w ramach struktur stowarzyszenia ośmiu sekcji: piłka nożna, piłka ręczna, gimnastyka, lekkoatletyka, tenis stołowy, siatkówka, strzelectwo i saneczkowo-bobslejowa.

W skład pierwszego zarządu weszli: J. Bąba, Z. Cembrzyński, M. Cieślik, M. Cybulski, W. Górawski, Jan Jędrusiński, K. Jabłoński, J. Klamecki, S. Matys, F. Świtalski, B. Sorokowski, S. Sztukowski, A. Statkiewicz, W. Stefanowicz i W. Matejuk. W komisji rewizyjnej natomiast: Stanisław Dębski, Antoni Susabowski i Stefan Stencel. Klub został też zgłoszony w rejestrze stowarzyszeń Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, gdzie 10 IX 1957 r. został zaewidencjonowany pod numerem 956. Wysokość składek członkowskich ustalono na 5 zł (dla nowych członków dodatkowo 5 zł wpisowego). Biuro klubu znajdowało w Zamku „Paulinum”. Barwy klubu ustalono na czerwono-białą i ciemnoniebieską.

Gdzie sekcji osiem, tam...

tylko piłka nożna

Duża ilość sekcji w „Kabewiaku” nie wpływała pozytywnie na ich poziom, bo, jak przyznawano w dyskusjach prowadzonych podczas zebrań członków klubu, wyraźnie faworyzowana była sekcja piłkarska, odnosząca największe sukcesy. Drużyna występowała w klasie B i radziła sobie tam całkiem dobrze. Druga drużyna grała zaś w klasie C.

Inne sekcje były zaś traktowane, jak to ujęto w jednym z protokołów, po *macoszemu*. Wskazywano chociażby na zaniedbania w sekcji gimnastycznej, którą (...) *widziano tylko podczas uroczystości państwowych* (...). W 1960 r. klub posiadał sekcję piłkarską (drużyny występowały w dolnośląskiej klasie B i C) oraz sekcję „krzewienia kultury fizycznej”.

„Kabewiak” + „Świt” = „Karkonosze”

WKS „Kabewiak” Jelenia Góra uległ likwidacji z dniem 1 VIII 1960 r., choć jeszcze w połowie sierpnia 1960 r. prasa informowała: *W ramach mistrzostw KBW, WKS „Kabewiak” rozegrał mecz półfinałowy z WKS „Walter” (Rzeszów III liga) wygrywając 3:1. Dotychczasowy „Kabewiak” został połączony z Jeleniogórskim Klubem Sportowym „Świt”, działającym przy tutejszej „Celwiskozie”. W wyniku tej fuzji powstał Cywilno-Wojskowy Klub Sportowy „Karkonosze” Jelenia Góra.*

Uchwała o rozwiązaniu klubu i połączeniu z Jeleniogórskim Klubem Sportowym „Świt” została podjęta na walnym zebraniu członków „Kabewiaka” z 5 VIII 1960 r. W trakcie spotkania, w którym wzięli udział



W listopadzie 1959 roku Nowiny Jeleniogórskie informowały o transferze Franciszka Pawlukiewicza, znanego obrońcy JKSSwit, zasilił ostatnio barwy jeleniogórskiego Kabewiaka.

przedstawiciele „Świt”, podjęta została też następująca deklaracja: *Zarząd JKS Świt w Jeleniej Górze, Komitet Zakładowy PZPR i Rada Robotnicza Jeleniogórskich Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych (...) zwróciły się do zarządu WKS Kabewiak w Jeleniej Górze i Dowództwa Dolnośląskiej Jednostki KBW z propozycją połączenia obu wymienionych klubów sportowych i utworzenia jednego wspólnego klubu sportowego, który zasięgiem swej działalności objął by pracowników JZC i Wł. Szt. i ich rodziny, stan osobowy oficerów i żołnierzy Dolnośląskiej Jednostki KBW i ich rodziny oraz wszystkich sympatyków klubu z terenu m. Jelenia Góra. W wyniku dyskusji pomiędzy przedstawicielami zainteresowanych klubów i porozumieniem się z władzami nadrzędnymi obie zainteresowane strony doszły do przekonania, że połączenie i utworzenie jednego klubu sportowego jest celowe i uzasadnione z punktu widzenia politycznego, społecznego i sportowego. Umocnią się bowiem więzy przyjaźni między wojskiej i załoga JZC i Wł. Szt. oraz mieszkańcami Jeleniej Góry w ogóle. Przyczyni się to również do podniesienia poziomu sportu wyczynowego na terenie m. Jeleniej Góry.*

Nowe porządki w „Karkonoszach”

Podjęto wówczas także pierwsze decyzje reorganizacyjne. Do składu zarządu „Świt” dokooptowano pięciu

przedstawicielei Dolnośląskiej Jednostki KBW, a do każdej z sekcji po jednym. Jak również zastrzeżono: *Nie mniejszy udział przedstawicielei Doln. Jedn. KBW winien być zagwarantowany na Walnym Zebraniu połączonego klubu.* Jak zaznaczono, celem połączonego klubu miało być rozwijanie sportu wyczynowego w możliwie największej liczbie sekcji. Chciano jednocześnie oprzeć ich zaplecze o kadry pracowników i wojskowych. W nowym klubie miały działać: sekcja piłki nożnej, siatkówki, narciarstwa, boks, brydża sportowego, tenisa stołowego oraz wspomniana już sekcja krzewienia kultury.

Klub przejął też zarząd nad boiskiem piłkarskim w parku „Paulinum”, jednakże jego właścicielem nadal pozostało wojsko, które równocześnie miało prawo do rozgrywania tam towarzyskich zawodów sportowych w ramach działalności sportowej w jednostce. W dokumencie znalazł się także zapis, iż *Nakłada się obowiązek na Zarząd klubu, aby boisko o którym mowa wyżej było należycie konserwowane. W przeciwnym przypadku obiekt ten zostanie wyłączony spod administracji klubu.* Siedziba „Karkonoszy” znajdowała się przy ul. Karola Miarki 42. Zaczęto jednakże czynić starania dla uzyskania lokali na biura i klubową świetlicę w śródmieściu.

Derby Jeleniej Góry A.D. 1958

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem przez miłośników piłkarstwa mecz pomiędzy JKS „Świtem” Jelenia Góra a WKS „Kabewiak” Jelenia Góra zakończył się nieoczekiwanym, ale szczęśliwym zwycięstwem wojskowych w stosunku 2:1. Mimo iż technicznie lepszą drużyną był JKS „Świt” oraz przez cały przebieg meczu zawodnicy JKS „Świt” byli lepsi.

Mecz rozpoczął się od pierwszej minuty ostrą grą ze strony gospodarzy, którzy sfaulowali lewego łącznika Chruściela. (...) w drugiej połowie meczu, prawy łącznik Pyszny (...) został tak sfaulowany, że opuścił na 8 minut z rozciętą wargą boisko.

O przebiegu ostrości gry mówią werdykty sędziowskie, w których „Kabewiacy” przodowali faulując 61 raz a „Świt” 23 razy, przy czym w kilku przypadkach zostały naruszone gry ze strony sędziego krzywdzące drużynę JKS „Świt”.

Przedmecz rozegrany pomiędzy WKS „Kabewiak” II a JKS „Świt” II, zakończył się zasłużonym zwycięstwem „Kabewiaka” w stosunku 5:1.

Źródło: *KABEWIAK contra ŚWIT 2:1*, „Nowiny Jeleniogórskie”, nr 12 z 19-25 VI 1958, s. 7.

Golf - sport dla wszystkich

- Golf nadal kojarzy się z eleganckim stylem życia i luksusem, sportem i rozrywką szczególnie dla bogatych. PRL-owska propaganda i państwa telewizja zrobiły swoje. Wbrew potocznemu mniemaniu golf jest nie tylko dla wybranych. To sport inny niż wszystkie, ale dostępny dla każdego. Kto nigdy nie grał w golfa, zwykle nie potrafi pojąć, dlaczego golfiści są tak zafascynowani tym sportem. Nie potrzeba wielkich pieniędzy, helikoptera, drogiego sprzętu. Na świecie gra 150 milionów ludzi, Golf Club Jelenia Góra zrzesza około 120 członków - mówi prezes Edward Ostrowski.

Klubowicze mają od 7 do 75 lat. To dzieci, młodzież i dorośli, także w zaawansowanym wieku, obojga płci. W golfa grają pracownicy fizyczni, sklepikarze, rzemieślnicy, nauczyciele, lekarze, architekci, biznesmeni. Członkami Golf Clubu są osoby z Jeleniej Góry i okolic oraz Zgorzelca, Lwówka Śląskiego, Lubania, Gryfowa Śląskiego i Niemcy. Nikt nie zagląda do ich portfeli, nie pyta, czym zawodowo zajmują się. Klub jest otwarty dla wszystkich bez względu na płeć, wiek, pochodzenie, miejsce zamieszkania i zamożność. Na polu golfowym wszyscy są równi, liczą się umiejętności. Same kije nie grają.

- Zgłaszają się do nas ludzie odważni, otwarci na świat. Jak już raz spróbują

są niskie, ale mamy patronów i darczyńców, którzy pomagają od początku. Firmy Matex i Wena oraz GmbH z Bautzen to patroni trzech z dziewięciu powstających pełnowymiarowych elementów (dołki) pola golfowego. Nie będzie ono komercyjne, tylko społeczne, stąd dalsze poszukiwanie funduszy. Liczymy na branżę zawodowe (hotelarze, adwokaci, lekarze, architekci). Pozyskujemy patronów na zasadzie umowy o reklamę. Każda suma i każda forma pomocy będzie mile widziana i doceniona.

W dużej mierze liczą się osobiste kontakty z właścicielami pałaców w Pakoszowie, Karpnikach, Stanisławowie i z Niemcami. Klub koło Kassel podarował 22 używane, ale w bardzo dobrym stanie, maty. Jedna nowa kosztuje trzysta euro. Wsparcie obiecali prezes i sekretarz niemieckiego Zrzeszenia Golfistów Hickorowych (grają zażytkowymi kijami i według starych zasad).

Rodowity jeleniogórzanin, absolwent cieplickich „Rzemiosł”, Edward Ostrowski ponad dziesięć lat mieszkał w Australii. Po powrocie do Jeleniej Góry chciał zbudować pole golfowe. Z Australii przywiózł sprzęt. Okazało się, że kilku kolegów Edwarda w 2010 roku namówiło go do regularnych wyjazdów do Czech, głównie do Harrachova. Nasi południowi sąsiedzi mają sto pełnowymiarowych,

założono Golf Club Jelenia Góra. Dwa lata później na wydzierzawionej hektarowej łące nad Bobrem, w rejonie Alei Jana Pawła II przy wiadukcie, powstała strzelnica do nauki gry w golfa.

Trzy lata temu, jesienią, wykonano pierwsze roboty na nieczynnym od dawna jeleniogórskim wysypisku śmieci na zapleczu ulicy Wolności, w okolicy byłego Urzędu Skarbowego. Zabałaganiy teren o powierzchni 15,5 hektara z dwumetrowymi chwastami i krzewami, pasjonaci golfa wydzierzawili od miasta na 25 lat. Początkowo zniwelowano, przeorano i kilkakrotnie bronowano z użyciem sprzętu podobnego do ratraka, wyrównano i obsiano trawą 2,5 hektara. Zdjęcia dokumentują, że jak plóg orał twardą ziemię, to skiba nie chciała się przewracać. Kolejne prace wykonywano ze składek członkowskich i dzięki życzliwości sponsorów (pomocy rzeczowej i finansowej). Dobrowolnie pomagali członkowie Golf Clubu Jelenia Góra. W majowy weekend 2018 roku, z okazji Ogólnopolskiego Dnia Golfa, na powstającym polu golfowym po raz pierwszy zorganizowano piknik. Na gotowej strzelnicy można było już ćwiczyć uderzenia na odległość ponad 200 metrów i uderzenia na kierunek oraz doskonalić patowanie, czyli uderzenie piłki do końcowego dołka. Strzelnica to akademia gry w golfa.

Słowo golf pochodzi od holenderskiego słowa „kolff”, co oznacza laska, maczuga, kij. Golf to sport z kilkusetletnią tradycją. Wywodzi się ze Szkocji, z okresu późnego średniowiecza. Został wymyślony przez pasterzy. Ze Szkocji i Anglii golf rozpowszechnił się na cały świat. Była to ulubiona rozrywka królowej Marii Tudor. Angielska społeczność tak bardzo polubiła ten sport, że król Szkocji James IV wydał edykt zabraniający gry, która zajmowała czas przeznaczony na obowiązkowe lekcje łucznictwa. Zakaz obowiązywał przez pięć lat. Najstarsze pole golfowe to Old Links at Musselburgh Racecourse. Wszelkie zasady, reguły i etykietę określają „Zasady gry w golfa” wydane przez Royal and Ancient St. Andrews w Szkocji.

Golf to sport uprawiany na otwartych terenach trawiastych, polegający na kierowaniu małej piłki golfowej do otworów w ziemi (mających kształt cylindra o średnicy 108 mm), za pomocą uderzeń specjalnymi kijami. Celem gracza jest umieszczenie piłki w dołku w jak najmniejszej liczbie uderzeń. Golf był dyscypliną olimpijską w latach 1900-1904. Ponownie zagościł na Igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro (2016 r.). W krajach anglosaskich golf jest jedną z najbardziej popularnych dyscyplin sportowych. Najlepsi golfiści należą do najlepiej opłacanych sportowców na świecie. Za najlepszych graczy w historii golfa uważani są Bobby Jones, Jack Nicklaus i Arnold Palmer. Obecnie do czołówki zawodowych golfistów zaliczani są Tiger Woods, Ernie Els, Vijay Singh i Rory McIlroy.

Golf jest formą rekreacji, sportem dla każdego, choć wymaga sprawności fizycznej oraz przyzwoitej kondycji. Przejście przez wszystkie dołki na polu zajmuje zwykle od 4 do 6 godzin, w trakcie których cały czas przebywa się na świeżym powietrzu i wykonuje umiarkowany wysiłek fizyczny, polegający głównie na marszu od 12 do 15 kilometrów, wraz z ważącą kilkanaście kilogramów torbą z kijami.

Rady Miejskiej utwardzona, kamienna droga biegnąca od ulicy Wolności na pole golfowe, zyskała nazwę ulicy Golfowej. To wyjątkowy adres.

W Polsce mamy kilkadziesiąt pól golfowych. Są daleko od ośrodków

inicjator przedsięwzięcia, prezes Golf Clubu JG, Edward Ostrowski. - Dla mnie to cudowny widok. Ja tu mieszkałem, to miejsce moich dziecięcych zabaw, tu chodziłem do lasu i na Wzgórze Wilhelma. Teren był dewastowany od początku lat 60-tych. Z jednej strony dokuczają nam Celwiskoza, z drugiej okropnie śmierdzące śmietnisko. Przywrócenie do porządku tego niegdyś pięknego zakątka, w dodatku do gry w golfa, którego od lat jestem entuzjastą, to mój cel. Staje się coraz bardziej realny. W planie przestrzennym mamy zapis „tereny przeznaczone na tereny zielone, rekreacyjne lub sportowe. W przetargu spełniliśmy wszystkie wymogi. Ważna jest gra, ale także udział w tym prawdziwie ekologicznym przedsięwzięciu zmieniającym oblicze tej części Jeleniej Góry. Spotykamy się tutaj w każdą środę i w niedzielę po godzinie piętnastej. Na pierwsze spotkanie nie trzeba mieć własnego sprzętu. Przywożę wszystko, co jest potrzebne do pierwszego „golfowego kroku”.

Największymi propagatorami golfa są byli czołowi sportowcy, bramkarz Jerzy Dudek, hokeista Mariusz Czerkawski, piłkarz Andrzej Iwan oraz Adrian Melonk z Wrocławia, który ostatnio zajął szóste miejsce w Szkocji, w turnieju organizowanym przez Europejską Federację Profesjonalnego Golfa. Udane występy w drugiej lidze golfa zawodowego w Europie ma Mateusz Gradecki. Obaj zachęcają każdego do spróbowania, co to jest golf i potem do treningów. Wyliczają: po pierwsze wysiłek - runda na 18-dołkowym, polu to ponad 2000 spalonych kalorii, 12-15 kilometrów marszu i 300 wymachów kijami nazywanych swingami. Do pojedynczego swingu angażuje się 120 mięśni, które na co dzień nie są używane. Zaraz po wysiłku fizycznym liczy się pobyt na łonie natury, świeże powietrze, przyjazne otoczenie i piękne ukształtowanie terenu. Odpoczynkowi sprzyjają: starannie utrzymana trawa, przycięte drzewa i krzewy, malownicze oczka wodne i mostki, które tworzą idealne miejsce do odpoczynku dla osób szukających spokoju i odskoczni od tempa dnia codziennego.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki



Edward Ostrowski (z lewej) gry w golfa cierpliwie uczy najmłodszych jeleniogórzan i ich rodziców.

gry, to nie odchodzą - kontynuuje prezes Edward Ostrowski. - My jesteśmy otwarci dla każdego. Pokażemy, pomożemy, damy sprzęt. Najbardziej aktywni golfowo nasi klubowicze mają własny zestaw kijów. Na turnieju można mieć do czternastu sztuk kijów. Golfowe kije można kupić niedrogo. Sam na cieplickiej giełdzie zapłaciłem za nie tylko 150 złotych, grałem nimi dwa lata. Składki członkowskie w Golf Clubie Jelenia Góra

18-dołkowych pól golfowych. Są ogólnodostępne i niekosztowne. Tylko w miejscowościach i wzdłuż granicy można skorzystać z gry na dziesięciu turniejowych polach. Wyjazdy jeleniogórskich graczy były inspiracją do zbudowania w mieście tzw. strzelnicy golfowej (driving range), nazywanej też poligonem golfowym, a w przyszłości niewielkiego pola golfowego z sześcioma dołkami. W 2012 roku

Poza strzelnicą prace niwelacyjne wraz z usunięciem dzikich wysypisk przeprowadzono na kolejnych hektarach. Kształtowane są miejsca pod pierwsze pełnowymiarowe i ogólnodostępne golfowe dołki o numerach 1, 6 i 9. Etapami oddawane będą następne elementy pola golfowego. Piękna, wyselekcjonowana mieszanka zielonej trawy zainteresowała dziki, dlatego zainstalowano plot elektryczny. Decyzją

miejskich. Na Dolnym Śląsku można grać na dwóch 18-dołkowych polach pod Wrocławiem. Najbliższe Jeleniej Górze jest 9-dołkowe, rekreacyjne pole w Jędrzejowicach koło Świdnicy i koło Szczytna.

- Jeleniogórska lokalizacja jest fantastyczna. Faktycznie nasze pole jest zlokalizowane w mieście, a nie na obrzeżach, jak w innych miastach - podkreśla

Życie niewesołe



Kiedyś tak bardzo kochałam tego mojego bratanka, był ulubieńcem moim i męża, bo nie mamy, niestety, własnych dzieci. Teraz znowu o niego drzę, chociaż przez te wszystkie lata porządnie dał się we znaki całej swojej rodzinie. Niedawno znalazł się w szpitalu, ledwo przeżył. Ma niewiele ponad 30 lat. To jest syn mojego brata z pierwszego małżeństwa, bo oni się rozwiedli kilkanaście lat temu. Jego ówczesna żona, gdy ich syn miał 10 lat, wyjechała do Niemiec, bo myślała, że tam znajdzie lepszą pracę. W Berlinie mieszkała jej siostra, miała jej pomóc znaleźć pracę, ale się pokłóciły i po dwóch latach wróciła z synkiem do Polski. Jeszcze wtedy byli małżeństwem z moim bratem, ale tylko formalnie, bo żadne z nich nie było wiernie. Niestety, najbardziej to wszystko odpokutował ich syn, który po powrocie do Polski zaczął sprawiać kłopoty wychowawcze, wagarował, nauczyciele się skarżyli. Wtedy mój brat przejął opiekę nad nim, był w bieżącym kontakcie z nauczycielami, pomagał mu odrabiać lekcje, pilnował, żeby się nie zadawał ze złym towarzystwem. On już wtedy chodził do gimnazjum, ale oceny bardzo poprawił. Brat wówczas był sam, mieszkał tylko z naszą mamą. Mój bratanek zabrał się wówczas za naukę, nawet nie wagarował, chodził też na treningi sportowe. Niestety, to nie trwało długo, ponieważ jego mamusia postanowiła go zabrać z powrotem do siebie i zmienić szkołę. Myślała, że jak już poprawił oceny i nie wagaruje, to spokojnie może mieszkać z nią i jej matką, czyli drugą babcią. Jednak nie wzięła pod uwagę, że nad synem trzeba pracować, pilnować go, aby odrabiał lekcje, być w kontakcie ze szkołą. Była raczej zajęta swoim życiem osobistym, miała już nowego narzeczonego. Ale przede wszystkim pozwalała mu na wszystko, rozpieszczała go tak, jak robiła to od samego urodzenia, nie przyjmując do wiadomości, że to nie jest dobra metoda wychowawcza. Nie wiedziała, co to jest dyscyplina i odpowiedzialność. Nie był już naszym kochanym pupilkiem, baliliśmy się nawet czasem, czy nas nie okradnie. Nie chciał już chodzić w ogóle do szkoły, przestał się uczyć, zaczął uciekać z domu. Mój brat próbował nad tym zapanować, ale ona powiedziała, żeby się nie wtrącał. Długo nie trzeba było czekać - zaczęły się problemy z prawem, wpadł w złe towarzystwo, chuliganii. Mając 20 lat, wyjechał za granicę, próbował tam pracować, nie wytrzymał więcej niż rok, wrócił. Miał kontakt z narkotykami, nadużywał alkoholu. Miał porządną dziewczynę, ale z nim zerwała, czym się nie przejął. Ostatni rok - znowu problemy z prawem, miał sprawę karną. No i teraz dramat. Parę dni temu strasznie rozboleł go brzuch, przyjechało pogotowie, zawieźli go na ostry dyżur. Podejrzewano też koronawirusa, zrobili testy i inne wyniki, na wszelki wypadek dali do izolacji. Okazało się, że mój bratanek ma ostre zapalenie trzustki, czyli martwicę. Bardzo źle z nim było. Jest już po operacji, ale lekarz powiedział, że ma więcej szczęścia niż rozumu, bo miał 10 procent szans na przeżycie tej operacji. I że nadal jego życie jest zagrożone. Wszyscy byliśmy przerażeni, cała nasza rodzina. Jak to możliwe - młody organizm, odporny? Nigdy nie chorował. Ordynator powiedział też mojemu bratu, że w takich sytuacjach śmierć często następuje nie na skutek stanu samej trzustki, ale w wyniku zapalenia płuc, niewydolności nerek czy też sepsy. No, Dominiko, ja tego nie rozumiem. Być może swoim trybem życia przyczynił się do tej strasznej choroby, ja takiej wiedzy nie mam. Ale żeby rodzinie powiedzieć, że szanse na przeżycie są minimalne, nadal drżymy o jego życie, bo jest łobuzem, jednak mimo wszystko kochamy go bardzo.

Daniela

Dziękuję za list. Mam nadzieję, że wbrew niekorzystnym rokowaniom Twój bratanek przezwycięży chorobę, a to pozwoli mu zweryfikować swój stosunek do życia - często tak właśnie się dzieje. Mogę tylko dodać, że na skutek używania różnych niedozwolonych środków odurzających, a także nadużywania alkoholu, odporność organizmu znacznie się obniża - to akurat nie powinno nikogo dziwić.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Wytrawne muffinki



Idealne na śniadanie, świetne na przekąskę w ciągu dnia i doskonale również na pożywną kolację - wytrawne babeczki jajeczne z dowolnymi dodatkami. Na ich przygotowanie wystarczy około pół godziny.

Składniki: 2 i 1/2 szklanki mąki pszennej, 1/2 kostki masła, 2 jajka, 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia, 1 szklanka mleka, 1 łyżka oliwy, szczypta soli, 2 cebule, kilka plasterków dowolnej szynki, 10 dag boczku, 10 dag żółtego sera, parę oliwek, pieprz, duża szczypta soli, ostra papryka.

Przygotowanie: do miski przesiewamy mąkę z proszkiem do pieczenia. Szynkę kroimy w paski, ser, boczek i cebulę w kostkę. Na patelnię wrzucamy boczek, przysmażamy go, a jak się już zarumieni, dokładamy cebulę (w razie potrzeby dodajemy oliwę). Jajko roztrzepujemy z mlekiem, dodajemy roztopione i ostudzone masło. Płynne składniki łączymy z mąką i dokładnie mieszamy (miksujemy), dodajemy szynkę, ser oraz cebulkę i podsmażony boczek. Całość mieszamy i przyprawiamy. Formę na muffiny smarujemy masłem, nakładamy przygotowane ciasto i wstawiamy do piekarnika nagrzanego do 180 stopni. Pieczemy około 20-25 minut.

Robiąc muffiny, warto też poeksperymentować z przyprawami (curry, kminek, ziła prowansalskie) oraz różnymi dodatkami (ser feta, szpinak, pomidorki). Gotowe babeczki doskonale smakują z dipem czosnkowym lub serowym.

Tekst i zdjęcie: EP

Gdy serce drgnie

Wdowa, lat 79, bez zobowiązań, pozna Pana do lat 80. Kontakt 699 806 277.

Mrówka

Poznam uczciwego wdowca bez zobowiązań, do lat 80. Tel. 883 774 489.

Miranda

Wdowa, lat 60, wzrost 170, z okolic Jeleniej Góry, uczciwa i pracowita, pozna uczciwego i pracowitego Pana, który myśli o stałym związku. Tel. 883 576 422.

Wanda

Wolny, lat 70, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Tel. 75-76-130-39.

Waldek

Rozwiedziony emeryt, wysoki, bez nałogów, niezależny finansowo i mieszkaniowo, pozna Panią do lat 62, bez nałogów, o kobiecych

kształtach, która myśli o stałym związku. Tel. 518 649 794.

Leszek

Poznam Panią w wieku do 80 lat, wzrostu powyżej 160 cm, średniej budowy ciała, bez zobowiązań, poważnie myślącą o życiu w dwoje. Ja wdowiec, lat 79, wysoki, niezależny finansowo i mieszkaniowo, bez zobowiązań. Kontakt 796 268 647.

Stanisław

Mam 40 lat, 186 cm wzrostu, jestem kawalerem, mieszkam na wsi w okolicach Lwówka Śl., szukam dziewczyny na stałe. Kontakt 782 453 567

Waga

Wolny, lat 66/176/95, zadbany, pracujący, dobrze sytuowany, bez nałogów, dom w okolicach Bolesławca. Poznam Panią do lat 65, o dobrym sercu, która pragnie ułożyć sobie życie. Kontakt 508 780 914

Janek

Jestem niezależnym finansowo, zmotoryzowanym emerytem. Szukam kolegi/przyjaciela w celu zaprzyjaźnienia się. Proszę o kontakt tel. 518 934 150.

Sam

Wolny, 80+ pozna na stałe miłą, zadbaną, taktowną, niezależną finansowo i mieszkaniowo Panią 70+, z Jeleniej Góry lub okolic. Tel. 695 234 189.

Adam

Lato sprzyja nie tylko krótkim, gorącym romansom, ale również budowaniu trwałych związków. Właśnie o tej porze można pokusić się o wyjazd we dwoje, ciepłe wieczory wykrzystać na szczerze rozmowy... Jeśli szukasz partnera, napisz kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach i prześlij swój anons do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra) - można też wysłać sms lub mail. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto chce odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Zgłoszenia do rubryki - sms: pod nr telefonu 605 097 884; mail: ela@nj24.pl

(ep)

Pomogę,
oddam za darmo



Do oddania:

Odzież dla dziewczynki (98 cm); dwie dwuosobowe wersalki, duży telewizor kineskopowy; ława rozkładana, dwie pufy, dwa fotele, meble kuchenne narożne (białe), mały telewizor kineskopowy; dywan.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75-75-247-81 w godz. 10-14.

Potrzeby:

Odzież dla chłopca (92/104 cm); mała komoda, dziecięce meble, odkurzacz; odzież dla chłopca (180 cm); dywaniki (ciemne).

(asz)

Przesadzamy iglaki

Koniec lata to zdecydowanie najlepszy termin na przesadzanie roślin iglastych oraz zimozielonych roślin liściastych. Okres ten jest najlepszy, bowiem w tym czasie rośliny kończą przyrost, dzięki czemu łatwiej zregenerują system korzeniowy i przygotowują się do nadejścia zimy.

Zarówno u iglaków, jak i u roślin zimozielonych w okresie zimowym także zachodzi transpiracja, co prowadzi do utraty wody. Dlatego tak ważne jest, aby podczas bezśnieżnej zimy podlewać rośliny iglaste i zimozielone, także w miesiącach zimowych. To także bardzo ważny zabieg po przesadzeniu. Aby rośliny dobrze zakorzeniły się na nowym miejscu, zaraz po przesadzeniu powinny zostać podlane.

Jeśli z jakiegoś powodu rośliny nie zostały przesadzone pod koniec lata, zabieg można wykonać również wczesną wiosną - jeszcze przed rozpoczęciem wegetacji. Przesadzając rośliny, pamiętajmy, aby wykopywać je z możliwie jak największą bryłą korzeniową. Warto dzień wcześniej solidnie podlać przesadzaną roślinę. Dołek, który przygotowujemy dla rośliny, powinien być większy od bryły korzeniowej, tak aby swobodnie można było umieścić roślinę w nowym miejscu. Po włożeniu sadzonki do dołka należy ją zasypać ziemią, a ziemię dokładnie ubić. I na koniec solidnie podlać.



Najważniejsze, aby nie przesadzać roślin zbyt późno, muszą one bowiem mieć czas na regenerację przed zimą.

Kiedy i jak sadzić lilie?

Lilie, które kiedyś sadzone były niemal w każdym ogrodzie, a później nieco straciły na popularności, dziś ponownie zaczynają powracać do łask. Kwiaty, które zachwycają nie tylko swym wyglądem, ale także niepowtarzalnym zapachem. Uchodzą za dość trudne w uprawie, nie mają jednak wymagań, z jakimi nie poradziłby sobie zaangażowany ogrodnik.

W sprzedaży mamy bardzo wiele odmian lilii, które różnią się nie tylko kolorami, ale także wysokością i terminem kwitnienia. Okres kwitnienia lilii to czas od czerwca do sierpnia. Jednak bardzo ważne jest zapewnienie im odpowiednich warunków, takich jak: żyzna, przepuszczalna ziemia, stanowisko dobrze nasłonecznione, ewentualnie lekko zacienione.

Warto wybrać miejsce lekko wzniesione, tak aby woda opadowa mogła łatwo spływać. Pomimo tego, że lilie możemy sadzić zarówno jesienią jak i wiosną, zdecydowanie lepszym terminem jest ten jesienny. Koniec września i początek października to najlepszy termin sadzenia cebuli lilii. Przed posadzeniem cebul należy odpowiednio przygotować miejsce, tj. odchwalić ziemię, spulchnić ją, a także odpowiednio nawieźć. Polecane jest, aby ziemię wymieszać z kompostem, a po około 2 tygodniach w tak przygotowanej mieszance posadzić cebule lilii. Głębokość sadzenia zależy od wielkości cebuli i powinna być równa jej obwodowi. Cebule wykopujemy na początku września i od razu sadzimy na nowym miejscu lub przechowujemy do wiosny w temperaturze około 2° C, okryte trocinami lub torfem. Aby zabezpieczyć rośliny przed szkodnikami, takimi jak nornice, cebule zaleca się sadzić w specjalnych koszyczkach.

Prawidłowa pielęgnacja sprawi, że kwiaty na działkach będą okazałe i długo kwitnące. Należy pamiętać tylko o kilku ważnych czynnikach wpływających na ich kondycję:

- Lilie źle znoszą suszę;
- Rośliny nie lubią przelewania;
- Lilie powinniśmy zasilać nawozem wieloskładnikowym;
- Regularne odchwaszczanie wokół roślin pozytywnie wpływa na ich rozwój;
- Cebule lilii pozostawione na zimę w gruncie, należy starannie okryć.

Teksty i zdjęcia: P. Walczak



Lilie to nie tylko ozdoba ogrodów, ale także często kwiaty wykorzystywane do bukietów robionych z kwiatów ciętych.

OGŁOSZENIE

Wyciąg z ogłoszenia nr 127/2020

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

**ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej
położonej w Jeleniej Górze:**

ul. JANA KILIŃSKIEGO 8

Nieruchomość położona w granicach działki nr 36/7 o powierzchni 0.0239 ha, obręb 28NE, AM-36, księga wieczysta nr JG11/00093327/4, zabudowana budynkiem mieszkalnym (pow. użytkowa 261 m kw.) o bryle na podstawie litery L. Budynek ten składa się z trzech murowanych części. Część główna budynku posiada trzy kondygnacje nadziemne, a przybudówki odpowiednio dwie i jedną kondygnację nadziemną.

Budynek przy ul. Jana Kilińskiego 8 położony w granicach działki nr 36/7, w granicach murów obwodowych, jest zabytkiem wpisanym do rejestru zabytków pod numerem A/5890 decyzją z dnia 26.09.2013 r.

W świetle obowiązujących przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, cenę nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50 proc. **W omawianej sytuacji cena sprzedaży budynku oraz cena sprzedaży gruntu pod tym budynkiem, uzyskane w drodze przetargu podlegają obniżeniu o 50 proc.**

Wszystkie prace budowlane wymagające zgłoszenia bądź pozwolenia na budowę, prace konserwatorskie oraz prowadzenie innych prac przy zabytku, zmiana funkcji, podziały, wymiana stolarki okiennej, prace przy zabytkowym wystroju i wyposażeniu, montaż reklam i instalacji wymagają uzyskania decyzji - pozwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Cena wywoławcza 171.000,00 zł

Wadium 17.100,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 1 października 2020 r.**


Wpłata wadium winna zawierać adres nieruchomości oraz oznaczenie uczestnika przetargu (w przypadku zamiaru nabycia nieruchomości na współwłasność w tytule wpłaty należy wskazać adres nieruchomości oraz imiona i nazwiska wszystkich osób, na które ma nastąpić nabycie)

Przetarg odbędzie się w dniu 7 października 2020 roku o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 127/2020 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 14.08.2020 r. zamieszczona została w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej **bip.jeleniagora.pl** w zakładce „oferty nieruchomości” oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w pok. nr 111 WGN lub telefonicznie pod numerami: 75/75-49-893 lub 75/75-46-228.

Oferta nieruchomości prezentowana jest również na stronie internetowej **www.nieruchomosci.jeleniagora.pl**

Wspomnienie  o dr Barbarze Sulimir
(1937-2013)

Cieszyło Ją zaufanie i uznanie licznych pacjentów

*Być może dla świata byłaś tylko człowiekiem,
Ale dla nas byłaś Aniołem.*

Za swoją szczególnie intensywną i nienaganną pracę zawodową dostała wiele odznaczeń, wyrazów uznania i doskonałych opinii. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej wyróżnił Ją odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, Minister Pracy, Płacy i Ubezpieczeń Społecznych przyznał Srebrną Odznakę Zasłużonej dla Ubezpieczeń Społecznych. Doktor Barbara odbierała zaszczyty od pracodawców, instytucji i zakładów, ale najbardziej cieszyły Ją zaufanie i wyrazy uznania od licznych pacjentów. Służyła im swoją bogatą wiedzą i zdobytym doświadczeniem.

- W maju 1960 roku Akademia Medyczna w Krakowie skierowała Basię do Jeleniej Góry, do odbycia praktyki przeddyplomowej - stażu, w szpitalu miejskim przy ulicy St. Żeromskiego. Pół roku wcześniej, jako absolwent krakowskiej Politechniki, przyjąłem ofertę pracy w Fabryce Narzędzi połączoną z przyrzeczeniem otrzymania mieszkania służbowego. W tamtych czasach taka obietnica dla startującego w życie młodego małżeństwa (ślub z Basią wzięliśmy w kwietniu 1960 r.), miała ogromne znaczenie. Po zdaniu wszystkich egzaminów żona ukończyła studia z wynikiem bardzo dobrym (czerwony dyplom z odznaczeniem), uzyskując tytuł lekarza, i od marca 1961 roku rozpoczęła roczny staż podyplomowy w jeleniogórskim szpitalu. W latach 1961-1974 pracowała w różnych przychodniach na terenie Jeleniej Góry i Kowar oraz w szpitalu miejskim w Cieplicach Śląskich. W 1965 roku Basia zdobyła spe-

cializację I stopnia w dziedzinie neurologii. W 1974 roku, po egzaminie w Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego w Warszawie, uzyskała tytuł lekarza specjalisty II stopnia. Do egzaminu przygotowała pracę specjalizacyjną „Zaburzenia neurologiczne spowodowane zatruciem tlenkiem węgla” w oparciu o badania wykonane w Zakładzie Włókien Sztucznych „Celwiskoza” - wspomina mąż Jerzy Sulimir.

Od 1974 roku dr Barbara Sulimir była ordynatorem na oddziale neurologii w P.P. „Uzdrowisko Cieplice Śl.” Równoległe, w charakterze specjalisty, do 1984 roku pracowała w jeleniogórskim oddziale Spółdzielni Pracy Lekarzy Specjalistów i Stomatologów „Vita” we Wrocławiu. Wspólną, 7-letnią pracę tak wspomina pełniącą funkcję siostry oddziałowej Władysława Hładziak:

- Cieplicki oddział neurologii był silnie powiązany z Kliniką Neurologiczną we Wrocławiu, która kierowała głównie do nas pacjentów o trudnych przypadkach chorobowych - po wylewach, udarach, z niedowładem kończyn, z zaburzeniami mowy. Pacjenci korzystali z zabiegów sanatoryjnych i wracali do zdrowia. Szef Kliniki i jednocześnie konsultant wojewódzki w zakresie neurologii, prof. dr A. Brzecki, co miesiąc wizytował cieplicki oddział i dokonywał oceny jego załogi. Okazywał zadowolenie z pracy zespołu. Najważniejsze, że z zaangażowaniem ordynator Barbary Sulimir i podległych Jej pielęgniarek zadowoleni byli pacjenci, a zespół stanowił jedną rodzinę.

Przez prawie dwadzieścia lat dr Barbara pełniła funkcję lekarza specjalisty dla potrzeb komisji lekarskiej d/s inwalidztwa i zatrudnienia, działającej na terenie Oddziału ZUS. Również od 1967 do 1984 wykonywała obowiązki lekarza orzecznika PZU w sprawach podległych ocenie stopnia uszkodzenia stanu zdrowia w wyniku nieszczęśliwych wypadków lub stanu zdrowia osób starających się o ubezpieczenie na życie. By przez tyle lat pełnić wymienione wyżej funkcje, musiała zdobyć pełne zaufanie i cieszyć się wielkim autorytetem.

W latach 1985-1989 przez PHZ „PolSERVICE” dr Barbara Sulimir została skierowana do pracy w stolicy Zambii Lusace. Do tamtejszego afrykańskiego szpitala oddelegowano też Jej bliźniaczą siostrę Alicję. Jako takie same, kropla w kroplę podobne do siebie blondwłose osoby, wśród czarnej ludności Zambii wzbudzały niemałą sensację. W rodzinie Sulimirów jako anegdotę przytacza się zdarzenie z czasów studenckich. Na zabawie Jerzy poznał Alicję i umówił się z nią na randkę. Ponieważ Alicja miała już chłopaka, na spotkanie wysłała swoją siostrę Barbarę. Sprawa wydała się dopiero po trzech miesiącach, ale tak zawarta znajomość przetrwała, jako małżeństwo Sulimirów, 53 lata.

Obie siostry, bliźniaczki jednojajowe, łączyły szczególne więzi, podobieństwo urody, zainteresowań i obranej drogi życiowej. Razem kończyły podstawówkę, szkołę średnią i Akademię Medyczną. Razem musiały zdawać egzaminy, aby nie dawać cienia podejrzenia, że jedna mogłaby zastąpić drugą. Obie ukończyły studia z odznaczeniem, uzyskały specjalizację z neurologii.

- Po zamążpójściu Basi i Jej wyjeździe z mężem do Jeleniej Góry Ala bardzo przeżywała pierwsze w życiu rozdzielenie z siostrą. Utrzymywały z sobą kontakt listowy i telefoniczny, często się odwiedzały. Szczególne były spotkania w domu rodziców. Basia była bardzo odpowiedzialna i zaangażowana w sprawy rodzinne. Kiedy Ala



zachorowała i wymagała poważnej operacji, Basia zabrała ją do szpitala, w którym pracowała, i otoczyła troskliwą opieką. Wszystko przebiegło prawidłowo i zakończyło się szczęśliwie. Gdy ja byłam operowana, Basia przyjechała, troszcząc się o mnie. W razie jakiegokolwiek potrzeby zawsze była gotowa i udzielała pomocy. Basia troskliwie opiekowała się naszą chorą mamą, zabrała ją do siebie, do Jeleniej Góry, przeprowadziła potrzebne badania, ustalając leczenie. Była świadkiem śmierci mamy Stefani, nie ominęło Ją to straszne przeżycie. Basia była wspaniałym człowiekiem, lekarzem i siostrą - podkreśla starsza siostra Krystyna - lekarz, specjalista chorób dziecięcych.

- Oprócz pracy zawodowej w służbie zdrowia Barbara Sulimir spełniała się również w życiu rodzinnym. Bardzo dbała o jak najlepsze wychowanie i wykształcenie synów. Starszy syn Andrzej poszedł w ślady ojca, kończąc Politechnikę Wrocławską. Z żoną Jolantą ma dwoje dzieci, Annę i Macieja, którzy uczynili ich dziadkami, a mamę Barbarę i jej męża pradiadkami dla swoich czterech wspaniałych wnuczek. Doktor Barbara i cała Jej rodzina mogła pochwalić się wnuczką Anią, która w 2002 roku zdobyła jeden z tytułów w konkursie Miss Polski Nastolatek.

- Od najmłodszych lat zawsze podziwiałam Babcię. Była dla mnie wzorem zaangażowania i odpowiedzialności w zawodzie, który wybrała z powołania. Jako swoją maksymę powtarzała, że jeżeli się czegoś podejmę, to powinnam to robić dokładnie, solidnie i do końca. Chyba coś z maksymy Babci przejęłam, bo i rodzice, i dziadkowie byli zadowoleni z tego, jak pokiero-

wałam swoim dotychczasowym życiem i osiągnięciami, które zawdzięczam swojej pracy, od czasów szkolnych po obecne. Kibicowali mi też w realizacji moich zainteresowań i pasji, jak choćby udziału w zajęciach Szkoły Tańca Towarzyskiego, a szczególnie w drodze do uzyskania tytułu II Wicemiss Polski Nastolatek 2002. Moim największym osiągnięciem ostatnich lat jest powiększenie rodziny o trzy wspaniałe córki, których, niestety, Prababcia Basia nie zdołała już poznać - mówi wnuczka Ania Sulimir-Chabasińska.

Młodszy syn, Tomasz Sulimir od ponad 20 lat realizuje posiadaną od najmłodszych lat pasję związaną z motoryzacją, udanie prowadząc warsztat samochodowy. Z żoną Beatą ma córkę Oliwię.

Po powrocie z Afryki dr Barbara pracowała w przychodni neurologicznej i w spółdzielni „Vita”. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia po 35 latach pracy musiała przerwać karierę zawodową.

- Nieuleczalna choroba doprowadziła Basię do całkowitej degradacji fizycznej i psychicznej, przykuła na dziewięć lat do łóżka i wymusiła całodobową, profesjonalną opiekę w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym „Caritas” w Jeleniej Górze. Zrządzeniem losu mieści się on w dawnej siedzibie szpitala miejskiego. Tego samego, w którym jako młoda lekarka Basia zaczęła pracę. Jeszcze bardziej tragiczne jest to, że całe swoje życie poświęciła rodzinie i ratowaniu zdrowia, czasem życia pacjentów, a zmarła na nieuleczalną chorobę neurologiczną - kończy wspomnienie mąż Jerzy Sulimir.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

**Zakład Usług
Pogrzebowych
„ANUBIS”
Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM**

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(parking nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4B
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41
www.anubis-pogrzeby.pl

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,
telefon 75 64 244 20

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

Prezydent Miasta Jeleniej Góry



informuje, że Obwieszczeniem nr 271.2020.VIII z dnia 10 sierpnia 2020 roku podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Eugeniusza Romera (działki nr 285/5, 285/6 i 285/7), przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego. Z wykazem można zapoznać się na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Jeleniej Góry w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie www.nieruchomosci.jeleniagora.pl. Wykaz wywieszony został również na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ulicy Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry



informuje, że obwieszczeniem nr 273.2020.VIII z dnia 12 sierpnia 2020 roku podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej położonej przy ul. Wolności w Jeleniej Górze, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej - w ramach poprawy stanu zagospodarowania przyległej nieruchomości.

Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra w Biuletynie Informacji Publicznej. Wykaz wywieszony został także na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3, I piętro.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Polujemy
na prawdę



www.nj24.pl
NOWINY
Jeleniogórskie

Wyciąg z ogłoszenia nr 124/2020

Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionego lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie:

ul. WZGÓRZE GROTA ROWECKIEGO 5 - lokal mieszkalny nr 1 o powierzchni 18,5 m kw., w skład którego wchodzi jeden pokój, kuchnia, przedpokój i łazienka z WC. Lokal położony jest na parterze budynku.

Z lokalem związany jest udział wynoszący 2,38 proc. w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 233/5 o powierzchni 0,0276 ha, obręb 33, AM-6, księga wieczysta nr JG1J/00034710/5.

Cena wywoławcza nieruchomości: 90.000,00 zł. Wadium: 9.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 23 września 2020 roku. Wpłata wadium winna zawierać adres nieruchomości, której wpłata dotyczy oraz oznaczenie uczestnika przetargu (w przypadku zamiaru nabycia nieruchomości na współwłasność w tytule wpłaty należy wskazać adres nieruchomości oraz imiona i nazwiska wszystkich osób, na które ma nastąpić nabycie).

Przetarg odbędzie się w dniu 29 września 2020 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia nr 124/2020 z dnia 12.08.2020 r. zamieszczona została w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl w zakładce „oferty nieruchomości” oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3, I piętro. Dodatkowych informacji dotyczących nieruchomości można uzyskać w pokoju nr 111 w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami lub telefonicznie pod numerami **75-75-46-228 lub 75-75-49-893.**

Oferta nieruchomości prezentowana jest również na stronie internetowej Miasta Jelenia Góra www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Wyciąg z ogłoszenia nr 125/2020

Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionego lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie:

ul. KARKONOSKA 18 - lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 67,30 m kw., w skład którego wchodzi 2 pokoje i kuchnia z WC o łącznej powierzchni 56,00 m kw. oraz pomieszczenia przynależne, tj. 3 pomieszczenia gospodarcze o łącznej powierzchni 11,30 m kw.. Lokal położony jest na parterze budynku.

Z lokalem związany jest udział wynoszący **26,19 proc.** w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 50/1 o powierzchni 0,1119 ha, obręb Sobieszów I, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00019048/2.

Cena wywoławcza nieruchomości: 93.000,00 zł. Wadium: 9.300,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 25 września 2020 roku. Wpłata wadium winna zawierać adres nieruchomości, której wpłata dotyczy oraz oznaczenie uczestnika przetargu (w przypadku zamiaru nabycia nieruchomości na współwłasność w tytule wpłaty należy wskazać adres nieruchomości oraz imiona i nazwiska wszystkich osób, na które ma nastąpić nabycie)

Przetarg odbędzie się w dniu 1 października 2020 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia nr 125/2020 z dnia 12.08.2020 r. zamieszczona została w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl w zakładce „oferty nieruchomości” oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3, I piętro. Dodatkowych informacji dotyczących nieruchomości można uzyskać w pokoju nr 111 w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami lub telefonicznie pod numerami **75-75-46-228 lub 75-75-49-893.**

Oferta nieruchomości prezentowana jest również na stronie internetowej Miasta Jelenia Góra www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

NIERUCHOMOŚCI STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie w Cieplicach- parter z osobnym wejściem, ogród, tel. 605-155-303. N432-G

KUPIĘ mieszkanie, 799-050-490. N455-G

KARŁOWICZA 47,45m², 513-345-184. N456-G

MIESZKANIE Teatralna 74m, 518-942-709. N457-G

LUBAŃ, lokal kupię, 799-050-490. N458-G

ŚWIERADÓW apartamenty sprzedam, 513-345-184. N459-G

WYNAJEM mieszkań, Karpacz, Cieplice, 603-622-848. N300-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom wolnostojący mieszkalno-usługowy w Jeleniej Górze, ul. Traugutta. Tel. 604-557-470. Pośrednikom dziękujemy. N414-G

SPRZEDAM działkę w Cieplicach - 1000m z widokiem na Karkonosze, tel. 605-155-303. N443-G

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. M986-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. N349-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 535-135-507. N385-G

SPRZEDAM Poloneza Caro, tel. 695-269-504. N429-G

SPRZEDAM Mercedesa C180, 1994r. Silnik do wymiany, 2100 zł, tel. 693-616-307. N441-G

SKUP aut wszystkie marki i modele osobowe, dostawcze, ciężarowe, tel. 788-345-470. N514-K

AUTO złomowanie, auto skup, kupię każde auto, 512-512-227. N536-K

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. M987-G

NIERUCHOMOŚCI C.D.

NIERUCHOMOŚCI C.D.

Wyciąg z ogłoszenia nr 126/2020

Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionego lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związaną z tym lokalem udziału w gruncie:

ul. PRZESKOK 6-60F. - lokal mieszkalny nr 5, położony w budynku nr 6, o ogólnej powierzchni 26,90 m kw., w skład którego wchodzi jeden pokój i kuchnia o łącznej powierzchni 16,30 m kw. oraz pomieszczenie przynależne, tj. pomieszczenie gospodarcze o powierzchni 10,60 m kw.. WC na klatce schodowej w częściach wspólnych budynku. Lokal położony jest na I piętrze budynku.

Z lokalem związany jest udział wynoszący **2,99 proc.** w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działki nr 225/3 i 225/7 o łącznej powierzchni 0,32 ha, obręb 32, AM-2, księga wieczysta nr JG1J/00043528/8.

Cena wywoławcza nieruchomości: 43.000,00 zł. Wadium: 4.300,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 30 września 2020 roku. Wpłata wadium winna zawierać adres nieruchomości, której wpłata dotyczy oraz oznaczenie uczestnika przetargu (w przypadku zamiaru nabycia nieruchomości na współwłasność w tytule wpłaty należy wskazać adres nieruchomości oraz imiona i nazwiska wszystkich osób, na które ma nastąpić nabycie)

Przetarg odbędzie się w dniu 6 października 2020 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia nr 126/2020 z dnia 13.08.2020 r. zamieszczona została w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl w zakładce „oferty nieruchomości” oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3, I piętro. Dodatkowych informacji dotyczących nieruchomości można uzyskać w pokoju nr 111 w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami lub telefonicznie pod numerami **75-75-46-228 lub 75-75-49-893.**

Oferta nieruchomości prezentowana jest również na stronie internetowej Miasta Jelenia Góra www.nieruchomosci.jeleniagora.pl



Ogrodzenia przemysłowe i posesyjne

- Bramy, automatyka.
- Rolety okienne wewnętrzne.
- Żaluzje okienne zewnętrzne.
- Kompleksowe wykonawstwo.

Prace ziemne:

wykopy, utwardzenia i zagęszczenia terenu wjazdów, dróg, parkingów.

- Studnie głębinowe. **Tel. 692378876**

OGÓLNOBUDOWLANE- remonty, prace zewnętrzne, roboty ziemne, 530-397-645.

BRAMY, ogrodzenia, murki oporowe, tarasy 724-521-470.

GRUZ, ziemia, wywóz z załadunkiem, 535-515-070.

KOSZENIE trawy, wycinka, 795-730-114. N428-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. N438-G

DACHY, 731-050-970. N451-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. N454-G

WKŁADY kominowe, 608-49-55-34. M1059-K

MONTAŻ mebli, 602-440-007.

MALOWANIE panele, 602-440-007.

PRANIE dywanów, 602-440-007. N331-K

SPRZĄTANIE pobudowlane, domów, obiektów, 792-036-065. N377-K

SPRZĄTANIE, pranie dywanów i tapicerek, mycie okien; 792-036-065. N378-K

AKUMULATORY, oleje, płyny TANIO!, AGROMASZ Cieplice, tel. 756-466-610, 757-559-290, 607-345-516. N404-K

ELEKTRYK, 664-475-323. N410-K

MEBLE na wymiar, meble kuchenne, szafy, garderoby. Tel. 733-101-353; www.stolwir.pl

CYKLINOWANIE bezpyłowe, profesjonalne układanie parkietów, podłóg, paneli. www.stolwir.pl Tel. 733-101-353. N422-K

KOSZENIE, wertykulacja trawników, przycinanie drzewek i krzewów, 661-924-133. N449-K

TECHNIKA grzewcza, pellet, podłogówka, Wolności 208, 797-252-379. N491-K

KOMINKI, piecyki, ul. Wolności 208, 797-252-379. N492-K

KOTŁY gazowe, pompy ciepła, ul. Wolności 208, 797-252-379. N493-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Tel. 602-373-343. N515-K

PODNOŚNIK koszowy 27m. Wynajem. Tel. 608-404-760. N516-K

PRANIE dywanów. Tel. 792-351-763. N517-K

DEZYNFEKCJA, dezynsekcja, deratyzacja. Monitoring obecności szkodników sanitarnych. Odstraszanie kun, eliminowanie os, szerszeni, odkomarzanie. www.dezder.jgora.pl 692-061-312. N539-K

USŁUGI FOTOGRAFICZNE, sesje plenerowe, fotografia ślubna i reportażowa, fotografia reklamowa. Szymon Bialic Fotografia, tel: 721 443 256 www.szymonbialic.pl N543-K

HYDRAULIK, 575-064-436.

ŚLUSARSTWO, 881-731-064. N547-K

USŁUGI opiekuńcze i porządkowe, czysto, solidnie. Zapraszam do kontaktu, 571-095-755. N571-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwal-koholowe, 601-83-50-12, 603-78-57-80. M1200-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. N325-G

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. M791-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna, parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. M1136-G

DREWNO rozpałkowe, tel. 727-235-168. N293-G

DREWNO opałowe, kominowe- dowóz Jelenia Góra, okolice, 607-604-558. N411-G

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Tel. 535-860-355, 530-836-416. M1067-K

DREWNO kominkowe opałowe, 757-125-026. N137-K

DREWNO piecowe, liściaste- suche, 601-799-452. N471-K

ZRZYNY liściaste transport gratis, 601-799-452. N573-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. M799-G

DOMOFONY montaż, naprawa, serwis, tel. 601-76-57-35. M957-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklizowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. M1116-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, 609-736-480. M1117-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. M1144-G

ROLETY, plisy, moskitiery, montaż, naprawa, 604-460-139. M1145-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. M1150-G

ANTENY zbiorcze, RTV/SAT, Antemon, 75/644-50-80. M1163-G

TELEWIZJA, pensjonaty, hotele. Antemon, 75/644-50-80. M1164-G

OGÓLNOREMONTOWE, 579-258-419. M1168-G

HYDRAULICZNE, elektryczne, 794-098-737. M1169-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, zmywarek- dojazd, 783-616-565. M1171-G

DACHY, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933. N25-G

DACHY nowe pokrycia, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 736-755-030. N165-G

RESURSY urządzeń dozowanych, 502-508-265. N250-G

PODNOŚNIKI koszowe 26m, 502-508-265. N251-G

DACHY, 602-884-480. N252-G

KOSZENIE trawy- profesjonalnie, 511-097-022. N273-G

BAGAZÓWKA 533-232-637. N310-G

PRZEPROWADZKI. Tel. 660-468-908. N326-G

MALOWANIE, gładzie bezpyłowe, czysto, bez nałogów, 660-854-939. N338-G

PRZEPROWADZKI z ekipą, 694-559-227. N343-G

DACHY, 601-872-363. N353-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040. N380-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. N386-G

PRZEPROWADZKI, 736-627-869.

PRZEPROWADZKI z ekipą, 694-559-227. N390-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. N394-G

NAPRAWA maszyn do szycia, tel. 603-324-921. N417-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, solidnie, 604-922-815. N418-G

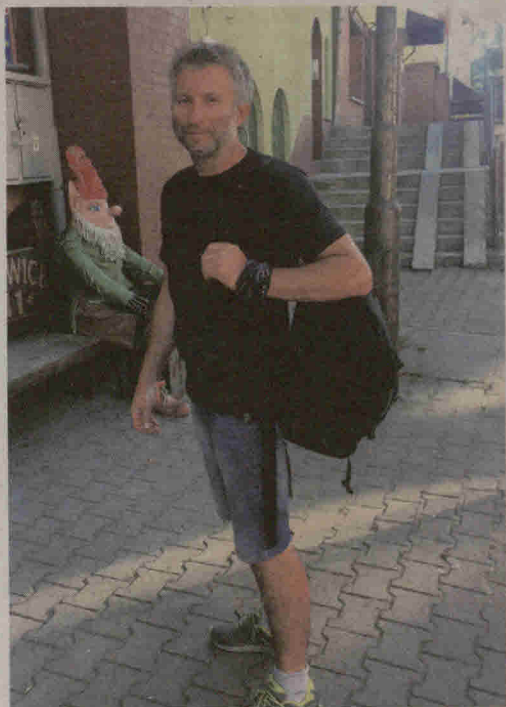
HYDRAULIKA - solidnie, fachowo. 503-319-676. N427-G

JELEŃ SALONOWY

Niezwykłego gościa przyprowadził Rafał Fronia, na ubiegłopiątkowy benefis Roberta Zapory, który w Plechowickim Ośrodku Kultury świętował swoje 25-lecie pracy w harcerstwie oraz 20-lecie pracy dziennikarskiej. Robert, jeszcze jako dziennikarz Nowin Jeleniogórskich, zdobył prestiżową nagrodę Local Press za rozmowę z Rafałem Fronią, którą przeprowadził po jego wejściu na czwarty pod względem wysokości szczyt Ziemi, Lhotse, a tuż przed słynną, zimową wyprawą na K2. W jednej i drugiej eskapadzie brał także udział **Piotr Tomala**, który oprócz tego, że jest przyjacielem Rafała, to na dodatek pełni kilka bardzo ważnych funkcji w polskim himalaizmie. Jak udało się nam ustalić, Rafał Fronia ścigał Piotra Tomalę wprost ze skał wspinaczkowych w Szklarskiej Porębie, o czym ten zaświadczył, pokazując swoje dłonie, całe w pyłe skalnym. Panowie długo nie usiedzieli na miejscu i po pierwszej części spotkania pojechali oczywiście w góry. Mieli jeszcze bogate plany na weekend, m.in. wspinaczkę w rudawskich Sokolikach. Nam, dostawie „rzutem na taśmę”, udało się zrobić zdjęcie Piotrowi Tomali, który już stał przed Plechowickim Ośrodkiem Kultury, no bo przecież góry go wołają... (1)



Niezwykły salon towarzyski rozkwitł we Lwówku Śląskim, za sprawą organizowanych tam w wakacyjne niedziele „Spacerów z muzyką Chopina”. Propozycja koncertowych pikników nad stawami, w zrewitalizowanym niedawno parku miejskim, tak bardzo przypadła do gustu mieszkańcom okolicy, że zaczęli oddolnie rozwijać formułę szczególnego uczestnictwa w niecodziennych spotkaniach. No i teraz, zasłuchani w fortepianowe dzieła słynnego Polaka spacerowicze dumnie paradują parkowymi uliczkami w strojach z dawnych czasów. Świąteczne stroje pozwalają zanurzyć się w szlachetnych dźwiękach oprawionych w przyrodę z podwójną przyjemnością. Bravo! (2)



Jelenia Góra i Międzyzdroje oficjalnie odnowiły współpracę samorządową. Prezydenci obu miast - **Mateusz Bobek** i **Jerzy Łuzniak** spotkali się w ubiegły piątek nad morzem i podpisali list intencyjny, mówiący m.in. o wzajemnej promocji, wymianie materiałów informacyjnych, szerokiej współpracy kulturalnej oraz inspirowaniu szkół, organizacji sportowych i stowarzyszeń do nawiązywania kontaktów partnerskich. Dla przypiętowania przyjaźni gospodarze miast obdarowali się nawzajem pięknymi podarkami.



Prezydent Jeleniej Góry otrzymał marynistyczny obraz, sam zaś wręczył koledze dzieło sztuki z jeleniem w roli głównej. Spodziewamy się, że morski pejzaż zawiśnie niebawem w jeleniogórskim ratuszu. O tym, jaki los spotka jelenia z Jeleniej Góry, nie mamy pojęcia. Mam jednak nadzieję, że znajdzie się dla niego jakieś reprezentacyjne miejsce w nadmorskiej krainie i że nikomu nawet na myśl nie przyjdzie, iż ktoś komuś chciał, przy pomocy dzieła sztuki, plastycznie przyprawić rogi. (2)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Julia Turkiewicz**

Zajęcie: Maturzystka z klasy o profilu biologiczno-chemicznym w Zespole Szkół Katolickich w Jeleniej Górze. Modelka i fotomodelka. Lekkoatletka MKL „12” JG z I klasą sportową z grupy trenera Marka Przeorskiego. Brązowa medalistka halowych mistrzostw Polski 2020 w skoku wzwyż junierek, halowa mistrzyni Dolnego Śląska. Rekord życiowy 172 cm.

1. Mieszkam tu, bo:

Jestem rodowitą jeleniogórzanką, mam tutaj rodzinę. Kocham to miasto i okoliczne malownicze tereny. Mogę mieć bliski kontakt z naturą, piękne widoki lub po prostu chwile ciszy i spokoju, kiedy tylko chcę.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Wagary w Parku Kościuszki w piątej klasie Szkoły Podstawowej nr 2. Za karę nie dostałam świadectwa z czerwonym paskiem. Potem już nigdy nie wagarowałam.

3. Ten pierwszy raz:

Mój pierwszy wywiad prasowy, oczywiście w „Nowinach Jeleniogórskich”. Łapał mnie lekki stres.

4. Przebieg życia:

Dwumiesięczny wyjazd, z pokazami mody i sesjami zdjęciowymi, do Japonii. Uczylam się tam żyć i radzić sobie sama. Jako modelka i fotomodelka tyle samo miesięcy przebywałam w Korei, ponadto w Madrycie.

5. Wkurza mnie:

Jest tego tak wiele, że chyba za dużo by kolejno wymieniać. Najbardziej wkurza mnie niszczenie środowiska i ludzie, którzy nie pomagają w ratowaniu Ziemi.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Smartfonu i wsparcia rodziców, mamy Moniki i taty Arka.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Wybrałabym się w wymarzoną podróż dookoła świata, a gdyby wystarczyło pieniędzy, kupiłabym konia. Jeździłam konno siedem lat.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Nie mam pojęcia, kto najlepiej nadaje się do pełnienia tej zaszczytnej i reprezentacyjnej funkcji.

9. Za późno na:

Jeszcze wszystko przede mną. Kariera w modelingu i w sporcie oraz studia wyższe (dietyka).

10. Ulubiona anegdota:

Autentyczne zdarzenie ze stołecznego sądu. Kiedy mamę mojej koleżanki z Warszawy, panią Sandrę, jako pozwaną zapytano, ile ma lat, odpowiedziała: Chwilęczkę. Wysoki Sądzie, muszę policzyć. Kiedy wychodziłam za Roberta, miałam 20 lat. On miał 40. To teraz, jeśli mąż na 70 lat, a ja jestem o połowę młodsza, to mam 35 lat!



Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

Horoskop

BARAN

21 III – 20 IV

Nie oglądaj się za siebie, idź do przodu, zaufaj intuicji, bo dobrze podpowiada. Jeśli zaczniesz dzielić włos na czworo, pojawią się wątpliwości, z którymi sobie nie poradzisz.

BYK

21 IV – 21 V

W najbliższych dniach otrzymasz odpowiedź na pytanie, które mocno Cię nurtowało. Koniec tygodnia może obfitować w zmiany, które na pewno trochę Cię zaskoczą.

BLIŹNIĘTA

22 V – 21 VI

Na przyływ energii musisz jeszcze poczekać. Na razie pomyśl, jak naprawić więzi towarzyskie i porządnie wypocząć, by z nowym zapałem wziąć się do pracy.

RAK

22 VI – 22 VII

Nie warto wykazywać się większą aktywnością - nie w tym tygodniu. Otwórz się na nowe znajomości, bo to nowe perspektywy, ale decyzje pozostaw na później. Wskazane więcej ruchu.

LEW

23 VII – 22 VIII

Szukaj rozwiązań. Nadchodzi pora na zmiany - zachowaj więc rozwagę we wszystkim, czytaj umowy, stawiaj żądania, pał za sobą mosty. Nowe, nie znaczy gorsze.

PANNA

23 VIII – 22 IX

Już na początku tygodnia warto się wziąć solidnie do pracy. Później przygotuj się na niespodzianki - zaskoczy Cię nie tylko rodzina i nie tylko pozytywnie.

WAGA

23 IX – 22 X

Jeśli czujesz, że stać Cię na nowe, inne wyzwania - próbuj, nawet jeśli do końca to się nie uda. Są osoby, które bardzo pozazdroszą Ci tego entuzjazmu.

SKORPION

23 X – 22 XI

Ktoś przekaze Ci wiadomość o kimś dość bliskim. Trochę Cię to zaskoczy, bo chociaż nie zjedliście razem beczki soli, to na pewno wypiliście morze kawy. Pomyśl, nim wydasz wyrok.

STRZELEC

23 XI – 21 XII

Druga część tygodnia będzie znacznie ciekawsza, więc... nie składaj żadnych obietnic, adoracji nie odrzucaj, a wtedy poczujesz w sobie większy zapas energii i sił do odważnych działań.

KOZIOROZEC

22 XII – 20 I

Niektóre rzeczy mogły Ci się wcześniej wydawać niemożliwe do zrobienia. Teraz jest duża szansa, że uda się zrobić coś ważnego. Koniec tygodnia sprzyja poprawie.

WODNIK

20 I – 20 II

Twoje nerwy muszą odpocząć, więc może spędzaj więcej czasu na tonie przyrody. Nadchodzi pora, aby rozpocząć pewne sprawy od nowa, ale do tego potrzebny jest dystans.

RYBY

20 II – 20 III

Nie grymasz, bierz, co dają i nie kalkuluuj, a będzie dobrze. Warto także zainteresować się sprawami rodzinnymi, bo bliscy będą potrzebować Twojego wsparcia.

(EP)



**JELEŃIA
GÓRA**



**MUZYCZNE
RADIO**

20



PARADA ROWERÓW

13 września 2020

**zbiórka na Placu Ratuszowym od 11:00,
wyjazd 11:30, finał w TCTA w Sobieszowie**

Zapisy do 1 września na www.datasport.pl

Liczba miejsc **999**



Wszyscy zarejestrowani uczestnicy otrzymają okolicznościowe koszulki, które będzie można odebrać w Karkonoskiej Informacji Turystycznej na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze, w dniach od 3 do 10 września.

Regulamin na www.datasport.pl i www.muzyczneradio.pl



**DOLNY
ŚLĄSK**



Górnictwo i Energetyka
Konwencjonalna S.A.



**KARPACZ
SPORT**

nowiny
Jeleniogórskie